

# HASŁO ŁÓDZKIE

DZIENNIK BEZPARTYJNY

REDAKCJA: ADMINISTRACJA: Łódź, Al. Kościuszki 73, tel. 63-66.  
Redakcja nocna (po godz. 8 wiecz.) ul. Piotrkowska 85, tel. 29

Cena 20 groszy

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 6—7 wieczorem  
Sekretariat czynny od godz. 12—1 w pol. i od 6—7 wiecz.

## Druzgocące przemówienie p. min. Składkowskiego obaliło wszelkie zarzuty lewicy i mniejszości SKIEROWANE PRZECIWKO OBECNEMU RZĄDOWI POLSKIEMU

### W wyniku dyskusji na posiedzeniu komisji budżetowej p. Chrucki został spoliczkowany przez posła Polakiewicza

W czasie dyskusji w komisji budżetowej poseł ukraiński Celewicz, mówiąc o polityce Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zacytował słowa rosyjskiego ministra hr. Uwarowa, który odradzał drażnić współczesne pokolenie Polaków, którzy brali bezpośredni udział w powstaniu.

Na podstawie tej analogii p. Celewicz oświadczył, że obecny stosunek Polaków do Ukraińców nie przynosi Polsce dobrej sławy w oczach zagranicy.

Na to poseł Polakiewicz z Bloku Bezp. oświadczył z miejsca: „Tylko w pańskiej opinii, p. Celewicz”.

Natychmiast nastąpiła replika ze strony posła Chruckiego (Ukrain.), który pod adresem posła Polakiewicza rzucił: „Pan nie do-

rosł do roli Uwarowa, a do roli żandarma”.

Poseł Polakiewicz: Co pan powiedział? Poseł Chrucki: Powtórzę panu potem w kularach.

Kiedy p. Celewicz skończył przemówienie, poseł Polakiewicz i poseł Chrucki opuścili salę posiedzeń, a po chwili w kularach podszedł poseł Polakiewicz do posła Chruckiego, zapytał go, co powiedział pod jego adresem na komisji.

Poseł Chrucki odpowiedział na to: Ja mówiłem o Uwarowie i o żandarmie. Poseł Polakiewicz prosił p. Chruckiego o sprecyzowanie obelżywych słów, czego jednak poseł ukraiński nie uczynił.

Gdyby pan był Polakiem, powiedział poseł Polakiewicz, zwracając się do posła Chruc-

kiego i otaczającej go grupki posłów i gdybym nie był przekonany, że pan tego nie wykorzysta w walce narodowościowej — spoliczkowałbym pana natychmiast!

Po tych słowach poseł Polakiewicz zwolna począł się oddalać. Warjat! — powiedział za odchodzącym poseł Chrucki.

Na taką obelgę poseł Polakiewicz zwrócił z miejsca, zbliżył się do posła Chruckiego i dwukrotnie go spoliczkował.

Znieważony poseł ukraiński postąpił chwilę na miejscu wyraźnie oszołomiony, poczem w najwyższym stopniu zdenerwowany powiedział:

Oto kultura!

WARSZAWA, 27.11. (PAT). Na posiedzeniu popołudniowym sejmowej komisji budżetowej zabrał głos p. Min. Spr. Wewn. gen. Składkowski, który oświadczył m. in.:

#### PRZEMÓWIENIE PANA MINISTRA SKŁADKOWSKIEGO.

Wbrew zarzutom twierdząc, że budżet Ministerstwa Spr. Wewn. skonstruowany jest oszczędnie. Pomimo tworzenia nowych agend liczba urzędników od maja 1926 r. spadła, co minister wykazuje cyfrowo. Na zarzut militarystyki policji stwierdzam, że korzystam z pracy 13 oficerów na etacie M. S. Wojsk. oraz z 13 nieczynnych. Ze służby wojskowej przeszło definitywnie do M. S. Wewn. 14 oficerów i b. oficerów, czyli 1/2 procent urzędników tego ministerstwa.

Sam nie uważam się za typowego, zjadłego wojskowego: do 29 r. życia byłem lekarzem cywilnym. Proszę też, aby w dziale remuneracji i nagród ze względu na ciężką sytuację urzędników — nie robili panowie oszczędności. Ja będę ministrem, albo nie, ale nędzą urzędniczą trwać będzie przez to dalej. Co do zarzutów dotyczących przesiedleń, to nie wchodzi tu w grę żadne względy polityczne, ale dążenie do tego, aby umieszczony był właściwy człowiek na właściwym miejscu.

Minister stwierdza dalej osłabienie organizacji komunistycznej, wzrasta jednakże niebezpieczeństwo przeciwpolskiej roboty

wśród mniejszości, zwłaszcza ukraińskiej. Prężność organizacji komunistycznej słabnie, pomimo energicznych dyrektyw i akcji finansowej zzewnątrz. Minister ostrzega kogo należy, że Rząd zna źródła dostarczanych na akcje narodowościową środków. Minister ma na myśli ukr. org. wojsk.

Co do stosunku Rządu do sprawy komunistów, to minister oświadcza, iż został on określony już podczas poprzedniej dyskusji: dopóki komunistyczna organizacja dąży do przebudowy ustroju społecznego na gruzach niepodległości Polski — nie może być mowy o zalegalizowaniu partji. Represje są wobec tego stanu rzeczy konieczne, ale za skuteczną drogę zwalczania komunizmu uważa minister podnoszenie oświaty i dobrobytu.

Co do udziału komunistów w instytucjach użyteczności publicznej, to doświadczenie uczy, że przyszkadzają oni w pracy pozytywnej, a jeżeli są w większości, starają się prowadzić gospodarkę tak, aby ich następcy znaleźli aparat zdeorganizowany. Tolerujemy komunistów tam, gdzie szkody, wynikające z ich rządzenia, są równoważone przez uświadomienie ludzkości o szkodliwych ich metodach, w przeciwnym razie staramy się komunistów do organizacji komunalnych nie dopuszczać. Co do polityki narodowościowej, to stwierdzić muszę, że w 5 wojew. wschodnich odbudowane 125 tys. budynków, znikło 2,800,000 ha odłogów, liczba dzieci w szkołach znacznie wzrosła, zwiększyły się obszary dróg bitych, samorząd nie jest krepowany.

Walka z nacjonalizmem jest obowiązkiem ministra w stosunku do partji nacjonalistycznych Polski, tak samo jak w stosunku do Undo, czy p. Grünbauma.

P. Grünbaum mija się z prawdą, gdy twierdzi, że Rząd daje piękne deklaracje ludności żydowskiej, a nie pokazuje czynów. Przy pomnę jeden tylko epizod z przed 2-eh lat.

Na pograniczu wyczekiwały setki tysięcy nie mających obywatelstwa i władze mogłyby w myśl przepisów wydalic za granicę bolszewicką.

Rząd polski zatwierdził szybko milion podań, w tem 600 tys. żyd., których papiery nie były w porządku.

I p. Grünbaum ma odwagę oszukiwać społeczeństwo żydowskie, że Rząd nic nie zrobił: to jest właśnie ta barjera, która nas dzieli, ale my potrafimy dalej współpracować z ludnością żydowską.

Co do p. Celewicza, to nie ma on prawa przemawiania imieniem podbitego narodu i snuć analogji między naszym ruchem wywoleńczym.

Naród polski nie podbił narodu ukraińskiego i walki z nim nie prowadził.

Niech p. Celewicz pamięta, że w województwie, w którym go wybrano jest 45% Polaków.

P. Celewicz nie pamięta, gdy tłumaczy uk. org.-wojsk. i powołuje się na przykład polskich organizacji zbrojnych w okresie zabiorów, niech pamięta wówczas, że nasze organizacje nie pracowały za obce pieniądze i nie trudniły się za obce pieniądze dla obcych zawodowo szpiegostwem na szkodę obecnej wolności (oklaski).

Kiedy podkreśliłem, że nie dopuszczę do walki narodowościowej, p. Celewicz śmie porównywał mnie do ministrów carskiej Rosji.

Nie wypowiadam walki narodowi ukraińskiemu, tylko knowaniom przeciwko państwu polskiemu.

Polemizując z poszczególnymi posłami Minister stwierdza, że w Polsce jest duży zastęp ludzi nie z I, nie z II i nie z IV brygady, którzy nie dopuszczą do tego, aby prace Józefa Piłsudskiego nazywano robotą przeciwpolską.

#### Podoficerowie wielkopolscy

na dziedzińcu Belwederu

Korespondent „Hasła” donosi z Warszawy:

Wczoraj przybyła na dziedzińcu Belwederu wycieczka podoficerów 7-go korpusu wielkopolskiego.

W tym czasie na dziedzińcu wyszedł Marszałek Piłsudski, który udawał się do Głównego Inspektoratu Sił Zbrojnych.

Ujrząwszy komendanta podoficerowie storowali dwuszeregi i zaczęli wznosić entuzjastyczne okrzyki na cześć swego Wodza.

P. Marszałek przystąpił na chwilę przy dwuszeręgu, zamienił kilka słów z podoficerami, następnie sfotografował się wraz z całą grupą, potem zaszalutowawszy, udał się w swoją drogę, żegnany gorącymi okrzykami gości wielkopolskich.

#### Widzewska Manufaktura płonie

W chwili, gdy dajemy numer na maszynę centrala straży ogniowej alarmowana jest pożarem, który wybuchł w Widzewskiej Manufakturze. Na miejsce pożaru wyjechało siedem oddziałów, pozostałe oddziały oraz policja w drodze na miejsce pożaru. Ogień szerzył się z gwałtowną szybkością.

Płonie budynek wykończalni, w którym mieści się bielnik i draparnia.

Poseł Chrucki wystąpił wczoraj do marszałka sejmu, opisując szeroko przebieg zajścia pomiędzy nim a posłem Polakiewiczem i usiłując uogólnić ten incydent, dopatrując się w czynie posła Polakiewicza przejawu systematycznego teroru wobec opozycyjnych klubów lewicy polskiej i mniejszości narodowych.

Marszałek Sejmu p. Daszyński przyjął wczoraj posła Celewicza (Ukrain.) i Jeremiasza (Białorus.), którzy przedstawili mu przebieg zajść pomiędzy posłem Polakiewiczem a posłem Chruckim.

Marszałek Daszyński zapowiedział wczoraj zwołanie sądu marszałkowskiego dla rozpatrzenia incydentu pomiędzy posłem Polakiewiczem a posłem Chruckim.

Panowie, jako realni politycy, sami o tem wiecie. Panowie Woźnicki i Prager zapowiedzieli, że odmówią mi funduszu dyspozycyjnego. Co do funduszu tego na rok bieżący stwierdzam, że ustalono go na rok bież. i posłowie uchwalili go w tym stosunku w przewidywanym kwartale 1 i pół milj., potem skreślono resztę, czyli, że w 3-eh kwartałach Min. Spraw Wewnętrznych ma być tego funduszu pozbawione.

Miał to być wyraz niezadowolenia, ale należało jako wyraz niezadowolenia z mej działalności uchwalić mi votum nieufności.

Uchwała panów, odmawiająca mi funduszu dyspozycyjnego nie mogła się stać w Polsce precedensem obalania ministrów drogą nieprzewidzianą w konstytucji.

Do dymisji się nie podałem, ponieważ fundusz ten, jako konieczność państwową Rada Ministrów na mój wniosek przyznała mi w niezbędnej wysokości.

Minister Spraw Wewn., który zgodzi się urzędować bez funduszu dyspozycyjnych, popełniłby zbrodnię stanu, gdyż Polska mając związane oczy, nie wiedziałaby kto i skąd na nią dybie, a sumy, wydawane przez czynniki obce przewyższają wielokrotnie daną sumę funduszu dyspozycyjnego.

Po przemówieniu tem zabierali głos w dyskusji cały szereg posłów, poczem posiedzenie zamknięto.

#### Program prac Sejmu i Senatu

Wczoraj u marszałka Sejmu odbyło się zebranie wszystkich referentów budżetowych w sprawie ustalenia terminu zakończenia obrad nad budżetem.

Według propozycji marszałka, budżet musi być uchwalony w Sejmie do dnia 15 lutego. Senat będzie potrzebował miesiąc czasu na obrady nad budżetem, to jest do dnia 15-go marca. Na poprawki zaś, poczynione przez Senat, Sejm będzie miał 2 tygodnie czasu. W związku z tem, komisja budżetowa będzie pracowała do dnia 21 grudnia, poczem nastąpi przerwa świąteczna do dnia 11 stycznia. Komisja budżetowa powinna zakończyć swe prace do dnia 24 stycznia r. b.

Nad propozycją marszałka wywiązała się dyskusja. Propozycję przyjęto.

Przewodniczący komisji pos. Byrka zwrócił uwagę na zbytnią gadatliwość posłów.



# Burze szaleją nadal

## Huragany wyrządziły kolosalne szkody

### Tak na lądzie jak i na morzu są liczne ofiary w ludziach

PARYŻ, 27.11. Szalejące nad Atlantykiem burze, posunęły się dalej na wschód i objęły nadbrzeżne kraje.

We Francji uległo uszkodzeniu kilka linii kolejowych.

Szkody powstałe w Belgii wskutek burzy są olbrzymie. Pędzące do brzegu olbrzymie fale zerwały szereg tam, i zalały ulice i place nadbrzeżne w Ostendzie i Blakenbergu. Kilka domów w Blakenbergu runęło pod naporem fal.

W porcie Hamburgskim woda stoi 6 i pół metra nad molo. Niżej położone ulice stoją pod wodą.

MADRYT, 27.11. Szkody wyrządzone na północnych wybrzeżach Hiszpanji są olbrzymie.

W San Sebastian zderżyły się dwa statki, z których jeden zatonął wraz z załogą.

LONDYN, 27.11. Wiele znajdujących się na Oceanie Spokojnym parowców wysłało sygnały S. O. S., gdyż mimo uspokojenia się orkanu grozi im zatonięcie wskutek odniesionych uszkodzeń.

RZYM, 27.11. W ciągu dnia wczorajszego szalała w południowych i środkowych Włoszech gwałtowna burza.

Koło Messyny zawaliło się szereg domów wiejskich. Kilka osób poniosło śmierć. Pod Milazzo fale wyrzuciły na brzeg dwa okręty żaglowe.

W Spezzia i Neapolu fale zniszczyły bulwary nadbrzeżne i zalały niżej położone domy i ulice.

HAMBURG, 27.11. Straszna burza w dalszym ciągu szaleje nad wybrzeżem niemieckim, francuskim i holenderskim. Fale morza wdzierają się na ląd, czyniąc duże spustoszenia. Parowiec „Stannes VI” z Hamburga został uszkodzony przez burzę. Uderzenie fal rozbiły boczne okienka i woda wdarła się do wnętrza statku. Parowiec rybacki „Klatte” wysłał na pomoc łódź ratunkową, która jednak została rozbita o kadłub tonącego statku. Próby przewleczenia zapomocą lin tonącej załogi nie udały się. Z 5-ciu marynarzy, których usiłowano przeciągnąć, jeden zatonął. Tymczasem reszcie załogi udało się doprowadzić statek do do portu Hamburga.

Szwedzki parowiec „Siewa” został zniszczony niedaleko Norderney przez burzę, która zerwała z pokładu wszystkie maszyny i zmiotła 2-ch ludzi z załogi. Z trudem udało się ich uratować.

Parowiec norweski „Chrystjan Michelsen” został wczoraj rzucony na wybrzeże i zupeł-

nie zniszczony; załoga została uratowana, oprócz 2-ch marynarzy i pilota holenderskiego niosącego pomoc, którzy zatnęli. W pobliżu Holandji w miejscowości „Kallandsog” zatonął statek „Peterschop”. 3-ch marynarzy wyłowiono z fal morskich.

KOPENHGA, 27.11. Straszna burza szalała przez cały dzień wczoraj nad wybrzeżem i całą Danją. Szkody bardzo duże. — Wiele miejscowości zostało zalanych falami morskimi. Duński parowiec „Sirena” zatonął u wybrzeży wraz z 4 ludźmi załogi. Resztę uratowano.

LONDYN, 27.11. Liczba zabitych i rannych podczas ostatniej burzy na lądzie powiększyła się o 25 osób. Połączenie telefo-

niczne i telegraficzne między Francją oraz Holandją a Anglią przerwane.

AMSTERDAM, 27.11. (Tel. własny). — Wśród wstrząsających okoliczności w oddaleniu o 800 metrów od Ymulinden włoski parowiec „Salanto” zatonął dzisiejszej nocy. Burza uszkodziła poważnie statek i wyrzuciła go na ławę piaszczystą. Olbrzymie fale rozszalałego morza ponownie ścigały w wir parowiec z mielizny od rana do późnej nocy. Z wybrzeża przyglądały się walce tłumy publiczności. Statek, wysyłając jedną raketę za drugą o pomoc, powoli pograżał się na oczach wszystkich w fale. Rozszalałe morze nie pozwalało jednak na niesienie jakiegokolwiek pomocy nieszczęśliwej załodze.

Wszelkie wysiłki w tym kierunku były daremne. Wysłane łodzie ratunkowe z Andvoot i Ymulinden zostały rozbite przez fale. Jeden z rybaków zatonął. Załoga „Salanto” stała przez cały czas na pokładzie i krzykami oraz rozpaczliwymi gestami wzywała pomocy. Pod koniec dnia burza wzmożła się jeszcze bardziej. Trzy hydroplany wojskowe podjęły ostatnią próbę uratowania załogi. Niestety nie powiodła się ona. Nie można było nawet ściągnąć marynarzy przy pomocy rzucanych z hydroplanów lin stalowych.

Wreszcie statek wraz z całą załogą pograżał się w głębie. Dziś rano morze wyrzuciło kilka trupów marynarzy.

## „Lwów” zwyciężył rozhukane żywioły

### Po ciężkiej trzydniowej walce z huraganem

### młodzi żeglarze polscy wyprowadzili swój statek na spokojne wody

GDYNIA, 27.11. Wedle otrzymanych tu informacji, położenie szkolnego statku marynarki polskiej „Lwowa” przedstawia się, jak następuje:

Statek „Lwów” od trzech dni zmagał się z silnym wichrem, wiejącym od strony łądu.

Wicher ten bezpośrednio dla statku niebezpieczny nie był, bo w najgorszym razie mógł spowodować zapędzić „Lwów” na pełne morze. Dlatego też, chcąc naszych przyszłych wilków morskich zaprawić do walki z żywiołem, nie wysyłano im pomocy, jakkolwiek holownik „Ursus” przez cały czas był w pogotowiu.

W każdym razie młódź marynarska „Lwowa” przeżyła ciężkie chwile. Miotany wicherem żaglowiec walczył ze spienionymi falami, kładł się na bok, okręcał w kółko.

Już widać latarnię morską w Rozewiu. Brzeg zdaje się blisko i znów potężny podmuch zawraca „Lwów” ku pełnemu morzu.

Nieustanna walka i nieustanne igraszki nadziei. Wysokie brzozi Jastrzębiej góry już

### „Iskra” jest bezpieczna

GDYNIA, 27.11. Statek szkolny marynarki wojennej „Iskra”, wbrew wiadomościom, które były wczoraj rozpowszechniane w Berlinie, znajduje się jeszcze w Dunkierce, gdzie poddany jest naprawie.

wynurzają się z fal i znów giną. Sześćdziesięcioletni starszek „Lwów” walczy nieustraszenie. Chłopcy są niezmordowani i pełni zapału. Nikt nie myśli o tym jakby się uratować, ale jakby najlepiej i w porządku statek do brzegu doprowadzić.

Teraz huragan już się uspokoił i zwycięski „Lwów” za parę godzin dopłynie do Gdyni.

Dziarskim naszym chłopcom przewodził w tej walce z żywiołami kapitan Matyjewicz-Maciejewicz, wilk morski, który przeprowadził już „Lwów” przez burze południowego Atlantyku i przez straszliwy huragan morza Północnego.

Jego spokój i doświadczenie nie miało dawać odwagi młodym marynarzom.

## Na martwym punkcie

### stanęła sprawa strajku w Widzewskiej Manufakturze

Wczoraj odbył się na Widzewie wiec, zwolany przez związki klasowe.

Wiec nosił charakter sprawozdawczy i był zwolany w celu zaznajomienia robotników z sytuacją strajkową oraz propozycją Widzewskiej Manufaktury.

Sprawozdanie na wiecu składali senator Danielewicz i kierownik związku.

Referat sprawozdawczy wywołał silne zainteresowanie wśród zebranych na wiecu robotników, którzy postanowili jednomyślnie strajk kontynuować aż do zwycięstwa.

Inspektorat Pracy w dalszym ciągu zbiera

odpowiednie dane i badając sprawę zatargu, stara się znaleźć takie wspólne platformy, które pozwoliłyby na zlikwidowanie zatargu. Sprawa zatargu w tej chwili utknęła na martwym punkcie, ale być może, że o ile Rząd na skutek pisma Związku „Praca” będzie w sprawie tej interwenjował likwidacja zatargu się przyspieszy.

### OFIARY.

Pracownicy-metalowcy oddziału mechanicznego fabryki I. K. Poznańskiego złożyli wczoraj na strajkujących robotników Widzewskiej Manufaktury 61 zł.

Kłaczynska Henryka 5 zł.

Dziś uroczysta  
premiera!



Pierwszy superfilm  
japoński p. t.

# Niewolnica z Joshivara

Dramat erotyczny odtwarzający zakulisowe życie białych niewolnic w dzielnicy japońskiej „Joshivara”

Straszne przeżycia białych niewolnic japońskich i handel żywym towarem w dzielnicy „Joshivara”

W roli niewolnicy: **Kungo-Ito** W roli wychowanki: **Mitsu-Diu**

Joshivara — znaczy po japońsku: **Dzielnica zakazanej rozkoszy.**

Sensacja ekranów europejskich!!!

Sensacja ekranów europejskich!!!

Początek seansów o 4-ej pp. w soboty i niedziele o 12-ej pp. Na I szy seans wszystkie miejsca po 50 gr.



## Rozwój ruchu zawodowego w Polsce

Ruch zawodowy w Polsce niepodległej od samego początku znalazł się w okowach surowej zależności partyjnej. Fakt ten posiada duże znaczenie, o ile się zważy, że związki zostały w ten sposób poddane całkowicie dyktandom stronnictw politycznych, uważających je jedynie za narzędzia swych państwowych dążeń w ramach programów, dezawuowanych dość często przez taktykę i grę klubów sejmowych. Samo zagadnienie pracy i jej twórczej ideologii stawało się przedmiotem dowolnej interpretacji, ujmowanej z kolei pod kątem mglistych doktryn i odległych możliwości. W tych warunkach ruch zawodowy nie mógł oczywiście wyłonić z siebie własnej koncepcji, ani wkroczyć na drogę reorganizacji w kierunku wydobycia swej działalności z pod politycznej demagogii i z pod jednostronnego nastawienia, mającego na celu utworzenie ze Zw. Zaw. tارانów, dla zwalczania podwyżek zarobków na rozkaz partji, wyciągającej z ogniska kasztany zdobyczy agitacyjnych.

Częściowe otrząśnięcie się z sugestji partyjnej zaczęło się przejawiać dopiero z chwilą powstania odrębnych Zw. Zawod. pracowników umysłowych. Proces ten, usilnie zwalczamy zarówno przez stronnictwa robotnicze, piętnujące rzekomy separatyzm pracowników umysł., jaki i przez stronnictwo mieszczańskie i ludowe, nie posiadające w ogóle programu zdrowej polityki społecznej, wzmagal się na siłach z roku na rok, doprowadzając stopniowo do tworzenia się nawet odrębnych central, które już dziś stanowią poważne skupienia pracownicze, idące z rozmachem drogą swych coraz szerzej rozwijających się dążeń.

Jeżeli na porządku dziennym staje kwestja określenia stosunku Zw. Zaw. do problemu reformy Konstytucji i dania im pewnych prerogatyw w tej dziedzinie, to jest to zwycięstwo bezpartyjnych żywiołów pracowniczych nad mętłą doktryną partyjnego ruchu zawodowego. Widzimy więc, że warsztaty pracujące znalazły dla siebie wspaniałą drogę do zdobycia najbardziej pozytywnego i wpływowego stanowiska w państwie i społeczeństwie i to drogą odbiegającą jak najdalej od stromych szlaków organizacji partyjnej - politycznej, drogą twórczych zmagani z rzeczywistością ekonomiczną, lecz już w ramach spraw konkretnych, a nie abstrakcyjnych obietnic i zgóry skazanych na klęskę wysiłków.

Wszystkie rządy t. zw. parlamentarne tłumili starannie proces uniezależniania się ruchu zawodowego od supremacji partyjnych politycznych. To też dopiero od maja 1926 r. jesteśmy świadkami potężnego rozwoju Zw. Zaw. bezpartyjnych, powstawania ich central — (np. Centr. Organ Zw. Zaw. Prac. Umysł. Pryw., na jesieni 1926 r.) — i sięgania ich poza granice uprzednio zakreszonych skromnych i nieśmiałych poczynań. Udział bezpart. Zw. Zaw. w wyborach do Rady Kasy Chorych w Warszawie, następnie w wyborach rad miejskich oraz Sejmu i Senatu, do których wymienione Zw. Zaw. wystąpiły samodzielnie, stanowił otwarcie wrot najdalej idącym możliwościom reorganizacyjnym w duchu zasłaniczym, — możliwościom przeobrażenia się Zw. Zaw. w ramy nowego zorganizowania się społeczeństwa pod hasłem pracy i jej twórczej ideologii państwowej.

Również kryzys, jaki przechodzą partyjne Zw. Zaw. robotnicze, przeniósł punkt ciężkości przełomu w polskim ruchu zawodowym na szeroką płaszczyznę i nadaje mu ogromne znaczenie praktyczne.

F. Ż.

## 10-lat Republiki Łotewskiej

Kiedy przed dziesięciu laty, w końcowym momencie wojny europejskiej powstały na gruzach b. imperjum rosyjskiego nowe niepodległe państwa z wielu stron rozlegały się pytania pesymistyczne czy będą one w stanie utrzymać się przy życiu niezależnym? Ludzie, którym imponują wielkie obszary terytorjalne, zaludniane przez wielomilionową ludność, przepowiadali niemal, apodyktycznie, roszcząc sobie prawo do nieomyślności, iż te drobne państwa po kilku latach bezpłodnych wysiłków, pójdą w ślady syna marnotrawnego i wrócą na łono narzuconej im niegdyś ojczyzny.

Na szczęście życie nie uznaje takich apodyktycznych wyroków, ono kroczy swoimi własnymi drogami, mało troszcząc się o to, czy drogi te były przez kogokolwiek przewidziane i przepowiadane; czy też były wyklidane i patępiane. Sasiadująca z nami na północy Łotwa obchodziła dziesięciolecie jubileusz swego niepodległego istnienia. Rocznicą ta święcona nadzwyczaj uroczyste przez dwumilionową ludność państwa, ludność wszystkich wyznań i narodowości, wywołała

w całej prasie łotewskiej moc wspomnień, artykułów i rozważań związanych z wysiłkami społeczeństwa w kierunku budowy własnej państwowości.

Liczbowe dane, drukowane w prasie są tak charakterystyczne, iż warto, aby polska opinia publiczna zapoznała się z nimi, choćby nadzwyczaj pobieżnie. Przypomnijmy więc najpierw, iż lata wojny wyrządziły narodowi łotewskiemu wielkie straty materialne i że zarówno wieś jak i miasta w chwili powstania niepodległego państwa były w ruinie i zniszczeniu. Rzecz oczywista, iż w takich warunkach budowa własnej państwowości wymaga wysiłków stokrotnie większych niż na terenach, które bezpośrednich działań wojennych nie widziały.

Cóż więc społeczeństwo łotewskie zrobiło w dziedzinie życia agrarnego? Oto kiedy przed wojną niecałe 40 proc. całej ziemi należało do włościanstwa, a pozostała reszta była w rękach zamożnych obywateli ziemskich, to obecnie włościanie posiadają 64 proc., a państwo 35 proc. całej ziemi. Do 1928 r. stwo

rzono przez reformę rolną 65,600 nowych gospodarstw, a ponadto powiększono 62,000 dawniej istniejących zagrod. Zwiększyła się przestrzeń rolna w porównaniu z latami przed wojennymi, zwiększył się również i urodzaj. Łotwa posiada dzisiaj o 54,600 koni, o 49,300 krów, o 161,500 owiec więcej, niż przed wojną, a produkcja np. masła wzrosła z 1,500 ton do 11,200 ton rocznie. Przechodząc z kolei do dziedziny przemysłowej obserwujemy następujące objawy. A więc gdy w 1910 r. ciężki przemysł zatrudniał 93,533 robotników, w roku 1920, a więc w trzecim roku niepodległości, tylko 21,230 robotników, to obecnie liczba ta doszła do 53,010 ludzi.

Wartość produkcji tego przemysłu w 1922 r. wynosiła 135 milj. latów, zaś w 1927 r. już 344 miliony, co równa się 66 proc. wartości produkcji przed wojną. Wraz ze wzrostem produkcji zwiększa się również z roku na rok wartość wywozu zagranicznego, który w 1921 roku stanowił 29 milj. latów, zaś w 1927 r. — 221 milj., czyli wzrósł niemal ośmiokrotnie. Rzecz oczywista, że musiało to się odbić nadzwyczaj dodatnio na bilansie handlowym, który był ujemny i wysokość którego w 1925 r. wynosiła 100,995,000 latów, podczas gdy już w pierwszej połowie b. r. daje przewyżka wywozu nad przywozem 9,588 tys. latów.

Te świetne rezultaty gospodarki państwa i społeczeństwa w dziedzinie życia przemysłowego i agrarnego odbiły się nadzwyczaj dodatnio na wzroście zamożności obywateli. Kiedy więc wkłady i oszczędności w 1920 r. wynosiły tylko 6,6 milj., to obecnie wysokość ich doszła do 150 milj.

W Banku Łotewskim w 1925 r. było obcych walut na sumę 20 milj. latów, a w dniu 1 lipca 78,4 miliony.

Długość linii telefonicznej wzrosła z 10,190 kilometrów na 218,495, czyli przeszło 21 razy ilość abonentów z 1,180 do 29,165, czyli niemal 25 razy, a liczba samochodów z 6 w 1919 r. do 1,970 w 1927 r., czyli 328 razy. Dodajmy wreszcie, że z każdym rokiem zwiększa się ilość szkół, wzrasta sieć bibliotek ludowych i robotniczych, wzmagają się ilości ludzi chodzących do teatru i kinematografu, świetnie prosperują dzienniki i wydawnictwa, a wreszcie maleje liczba analfabetów.

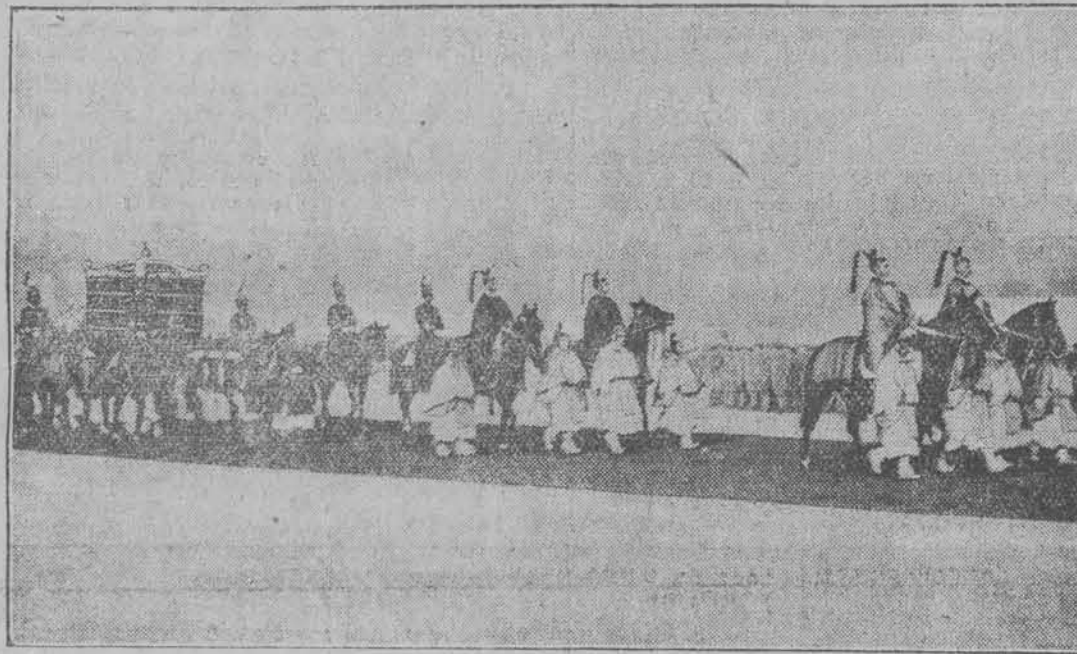
Poprzestańmy na tych przykładach, choć można by je mnożyć w nieskończoność. I każdy, nawet człowiek najbardziej uprzedzony, stwierdzić musi, że rozwój Łotwy idzie niemal siedmiomilowymi krokami.

Naród łotewski słusznie może być dumny z rezultatów dziesięcioletniej samodzielnej pracy państwowej i szczerze życzyć mu należy, aby ten impet do pracy z biegiem czasu nie malał, lecz przeciwnie zwiększał się stale z roku na rok.

Wiele państw europejskich może z zazdrością spoglądać na efekty pracy państwowej i społecznej tego państwa, którego ludność nie dochodzi nawet do wysokości liczby mieszkańców niektórych stolic zachodnich.

J. M.

### Koronacja pary cesarskiej w Japonji



Uroczysty pochód pary cesarskiej po opuszczeniu pałacu cesarskiego w Tokio.

### Art. malarz Kędzierski ciężko ranny

Jego żona znalazła śmierć pod lokomotywą

RÓWNE, 27.11. (Tel. własny). Na stacji Zdobunowo przechodził przez tor kolejowy znany art.-malarz Kędzierski wraz z żoną. Nagle nadjechał manewrujący parowóz, pod

którego koła dostali się oboje państwo Kędzierscy.

P. Kędzierski znajduje się w stanie bardzo ciężkim. Pani Kędzierska osierociła 3 małe dziewczynki.

### Teatr Miejski

## Wiera Mircew

Sztuka w 4 aktach — Urwancowa

Sztuka wystawiona w Łodzi nie po raz pierwszy. Przed sześciu laty zamknął nią ustępujący z dyrektury Teatru Miejskiego p. Barwiński swój repertuar.

Niemniej jej wartość literacka, interesujące problemy, jakie porusza w niej autor,

czynią „Wierę Mircew” wciąż jeszcze sztuką aktualną — a nawet w momencie, gdy teatr skłania się ku tematom o sensacyjno-sądowych zagadnieniach — aktualniejszą, niż kiedyś.

Wiera Mircew, żona prokuratora, zabija swego kochanka Szegina w chwili, gdy ten, zdemaskowawszy się, chce ją szantażować. Przez całe trzy akty dalsze śledzimy jej duchową rozterkę, jej chęć przyznania się do czynu, który w jej pojęciu nie był zbrodnią, a tylko samoobroną, pragnienie ocalenia się; zatajenie wszystkiego. Aż wreszcie dramat jej, nabrzmiały rozpaczą i zmęczeniem pęka: Wiera w ramionach męża wyznaje całą prawdę. A ten mąż, który sam może nie był bez winy, ponieważ jego flirt z przygodną tancerką rzucił Wierę w ramiona innego mężczyzny, znajduje dla swej grzesznej, lecz kochanej żony, słowo przebaczenia. Tak więc wysoce dramatyczna sztuka Urwancowa obok innych założeń porusza jeszcze jedno najważniejsze: wiecznie istotny stosunek między mężem a żoną.

Wystawienie tej sztuki związane zostało z gościnnymi występami znakomitej artystki lwowskiej Leonji Barwińskiej. Gra jej została przyjęta przez publiczność bardzo gorąco: po pierwsze ze względu na sentyment,

jaki żywi Łódź dla swej dawnej aktorki — żony byłego dyrektora sceny łódzkiej — a powtóre, że Barwińska, interpretując rolę tytułową, osiągnęła wysoki poziom gry. Tragedja kobiety, zmuszonej do popełnienia morderstwa, jej dwulicowość, mająca na celu zatarcie wszelkich podejrzeń, konflikt duchowy między chęcią ratowania się, a potrzebą zwierzienia — znalazły w Barwińskiej wspaniałą, pełną wyrazu i prawdy odtwórczynię.

Jerzy Woskowski, jako Bojarin, stworzył prawdziwą kreację. Wspaniale utalentowany artysta ten dał nie sylwetkę, ale żywą postać biednego wykołajca — którego każde słowo drżało od wewnętrznego przeżycia, by nie skierowywano na niego podejrzeń — którego każdy ruch i najdrobniejszy nawet gest był odbiciem patologicznego strachu. Rola niewielka — ale w interpretacji Woskowskiego nabierająca pierwszorzędnej ciężaru gatunkowego.

Nie często nadarza nam się sposobność oglądania na scenie H. Łapińskiej. A szkoda! Jest to bardzo zdolna, charakterystyczna artystka, posiadająca żywe poczucie komizmu i plastyczny, soczysty humor. Te swoje piękne cechy złączyła w granej przez siebie roli Julji, wnosząc na scenę do ciężkiej nagości sztuki wiew pogody i weselości.

Bardzo dobrze, spokojnie, bez przesady, z poważnym umiarem artystycznym ujął swego prokuratora Mircewa K. Kijowski.

Reżyser sztuki Jan Bonecki (doskonali Starobielski) wystawieniem „Wierę Mircew” złożył znowu dowód pierwszorzędnych reżyserskich uzdolnień. H.

## Nowe ministerstwo we Francji

Dekretem Prezydenta Republiki Francuskiej z dnia 23.10. 1928 roku zostało utworzone we Francji Ministerstwo Lotnictwa (Le Minsters de L'air). Kompetencji nowego ministerstwa podlegać będą odpowiednie resorty, wchodzące w skład 4-ch ministerstw, a mianowicie: handlu, wojny, marynarki i kolonii.

Rozgraniczenie dokładne atrybucji wyłoniętego z istniejących resortów ministerstwa nie może być narazie przeprowadzone całkowicie. Rozdział kompetencji jest jeszcze w opracowaniu i będzie uregulowany późniejszym dekretem. Następujące resorty 4-ch wyżej wymienionych ministerstw wchodzić będą w skład Ministerstwa Lotnictwa: Dyrekcja Generalna Służby i Transportu Lotniczego (Ministerstwo Handlu); Departament Lotnictwa (Ministerstwo Wojny) wraz z dywizją

mi i brygadami lotniczymi, oraz Dowództwo Lotnicze w Algierze, pułki aerostacji, kompania meteorologiczna, szkoły, komisja doświadczalni i prób strzelania z samolotów i t. d.; Wydział Centralny Służby Powietrznej (Ministerstwo Marynarki), centrala hydroplanów, balonów i sterowców, szkoły lotnicze i t. d.; centralna służba lotnicza w kolonjach francuskich (Ministerstwo Kolonii).

Cały personel cywilny wojsk lądowych i morskich, jakoteż personel, będący w dyspozycji wymienionych służb i resortów będzie podlegał w przyszłości nowemu Ministerstwu.

Budżet Ministerstwa Lotnictwa został ustalony na rok 1929 w wysokości miljarda 472 milionów franków.



# KRONIKA

Sroda, 28 listopada, Mansweta B. M.  
Czwartek, 29 listopada, Saturnina i Filom.

## TEATRY.

Teatr Miejski — Wiera Mircew.  
Teatr Kameralny — Brzydki Ferrante.  
Teatr Popularny — Ciemna plama.

## CO GRAJĄ DZIS W KINACH:

Apollo — Symfonia zmysłów.  
Casino — Pan Tadeusz.  
Capitol — Ostatni pocałunek.  
Czary — Zaczarowana wyspa.  
Corsa — Prawo pięści.  
Dom Ludowy — Marjanka, dziecko ulicy.  
Era — W królestwie knuta.  
Grand-Kino — Ostatni Rozkaz.  
Luna — Anioł ulicy.  
Mimoza — Ziemia obiecana.  
Mewa — Przeznaczenie.  
Oświatowy — Dziecko krwi.  
Odeon — Madame de Pompadour.  
Palace — Opetana.  
Resursa — Dziś tańczy Marjeta.  
Record — Ostatni wyścig.  
Splendid — Wiera Mircewa.  
Spółdzielnia — Wakacje małżeńskie.  
Sińsk — Tragedja upadłej kobiety.  
Syrena — Czerwony Pirat.  
Siołce — Książę i apaska.  
Wodewil — Madame de Pompadour.  
Victoria — Gdy się zmysły budzą.  
Venus — Europa mówi o tem.  
Zachęta — Tancerka Sułtana.

## SEKCJA PRAWNA

przy Tow. Rzecz. „Resursa” zawiadania, że przyjęcia interesantów odbywają się we wtorki i piątki od godz. 7—8.30 wiecz.

## Odnaczenie

gen. Małachowskiego i gen. Olszyny  
Wilczyńskiego

Dowódca O. K. IV gen. Małachowski odznaczony został przez P. Prezydenta Rzeczypospolitej krzyżem komandorskim orderu „Odrodzenia Polski”.

Również takim samym krzyżem odznaczony został gen. brygady Olszyna-Wilczyński, dowódca 10 dywizji piechoty.

## Walne zebranie

Cechu Zjednoczonych Tokarzy

Na podstawie art. 88 ust. 3 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7-go czerwca 1927 roku Urząd Przemysłowy I-szej instancji jako władza nadzorcza zwołuje niniejszym Walne Zebranie członków Cechu Zjednoczonych Tokarzy na dzień 28 listopada 1928 roku na godzinie 20-tą do lokalu Resursy Rzemieślniczej, ul. Kilińskiego Nr. 123 z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie zebrania przez przedstawiciela władzy nadzorczej;
2. Przyjęcie majątku b. Cechu;
3. Wybór Zarządu, Komisji Rewizyjnej oraz Sądu Polubownego;
4. Wolne wnioski.

## Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy, dnia 28 listopada, dyżurują następujące apteki:

Sukcesorowie F. Wójcickiego (Napiórkowski 2.), W. Danielecki (Piotrkowska 127), P. Ilnicki i J. Cymer (Wólczańska 37), Sukcesorowie Leinwebera (Pl. Wolności 2), Sukcesorowie J. Hartmana (Młynarska 1), J. Kahane (Aleksandrowska 80), A. Sadowska (Zgierska 57), H. Dutkiewiczowa (Zgierska Nr. 87), Z. Gorczyca (Przejazd 59), A. Szymański (Przedzalniana 75), A. Busse (Rzgoska 59).

# Łódź rozszerza swe granice

Specjalna komisja domaga się przyłączenia 8546 hektarów ziemi do terenu miasta  
Wnioski komisji wejdą pod obradę Magistratu

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie komisji rozszerzenia granic m. Łodzi.

Po referacie nacz. Rosseta komisja przyjęła w ostatecznym brzmieniu rezolucję, stwierdzającą, iż dla zabezpieczenia swobodnego i prawidłowego rozwoju Łodzi konieczne jest rozszerzenie dotychczasowych granic miasta.

Rozszerzenie to, zdaniem komisji, iść wino w kierunku północnym, wschodnim, południowym i południowo-zachodnim, obejmując

cały szereg terenów wiejskich i folwarcznych.

Całkowity plan informacyjny przewiduje przyłączenie do miasta 8546 hektarów, co zapewniłoby Łodzi tereny niezbędne na następujące potrzeby: budownictwo mieszkalne, dzielnicę mieszkalno-robotniczą, na dzielnicę ogród-miasto, budownictwo wojskowe, gmachy publiczne, m. in. gmachy szkolne, szpital powszechny, parki, skwery i zieleńce, których brak, daje się ogromnie odczuwać, place sportowe, cmentarze i t. d.

Potrzebę włączenia do Łodzi terenów, objętych planem inkorporacyjnym, wyklniętym przez komisję, uzasadniają nadto następujące motywy:

1) Obawa przed parcelacją terenów leśnych ze względu na rosnący stale popyt na parcele.

2) Konieczność zapobieżenia dzikiej parcelacji i chaotycznej zabudowie.

3) Konieczność zachowania i posiadania przez miasto obszarów rolnych oraz stworzenia pasa izolacyjnego, dzielącego Łódź od innych ośrodków miejskich.

Powyższa uchwała komisji jest wykonaniem rezolucji w sprawie rozszerzenia granic miasta, powziętej w swoim czasie przez Radę Miejską.

Wobec uchwalenia rezolucji i planu inkorporacyjnego, prace komisji rozszerzenia granic miasta zostały zakończone. Wnioski komisji wejdą w najbliższym czasie pod obradę Magistratu.

## Strajk kinoteatrów w Zgierzu skończony

Przedstawiciele Magistratu i właściciele ustalili nowe stawki podatkowe

Długotrwały zatarg między Magistratem m. Zgierza a Zrzeszeniem teatrów świetlnych woj. łódzkiego został wreszcie zlikwidowany.

Podstawą porozumienia była konferencja odbyta pod przewodnictwem p. wicewojewody Lewickiego przy udziale senatora Wodźńskiego, prezesa Zrzeszenia teatrów świetlnych i burmistrza m. Zgierza p. Świercza.

Po krótkiej dyskusji ustalono następujące warunki podatkowe:

1. filmy naukowe krajowe i zagraniczne wolne od podatku;

2. stawka podatkowa dla filmów zagranicznych wynosi od 10—40 proc., dla krajowych od 5—20 proc., proporcjonalnie do stawek, jakie obowiązują obecnie w Warszawie;

3. w poniedziałki, wtorki i środy będzie stosowana 50 proc. zniżka od powyższych stawek;

4. seanse, na których będzie wyświetlana kronika P. A. T. korzystać będą z 10 proc.

zniżki od stawek, wymienionych w punkcie 1, 2, 3;

5. w okresie letnim od 1 maja do 1 października, t. j. na przeciąg 5 miesięcy zostanie zastosowana stawka specjalna, obniżona o 50 proc. dodatkowo od stawek wymienionych w p. 1, 2, 3 i 4;

6. filmy, które nie posiadają jeszcze cenzusu według nowej klasyfikacji zostaną zaliczone do poszczególnej kategorii przez komisję mieszaną (przedstawiciel Magistratu, zrzeszenia teatrów świetlnych i superarbitr, delegowany przez urząd wojewódzki);

7. wszelkie inne sprawy zostaną uregulowane polubownie przez zainteresowane strony.

Jeszcze więc jeden Magistrat przystąpił do uregulowania spraw podatkowych kinematografii w myśl zarządzeń i wskazówek Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Nie ulega wątpliwości, że za przykładem Magistratu m. Zgierza pójdą inne samorządy.

## P.P.S. Frakcja na terenie Łodzi

Zapoczątkowana na terenie Łodzi akcja werbowania członków dla PPS. - Irakcji, z każdym dniem przybiera na sile.

Onegdaj i wczoraj przed wszystkimi fabrykami łódzkimi rozdawano odezwy z tekstem oświadczenia p. Marjana Malinowskiego, oraz odezwy frakcji do robotników łódzkich.

W najbliższych dniach zwołane zostaną przez PPS. - Irakcję wiece, na których przemawiać będzie Jaworowski i posłowie z Irakcji.

## Poborowi, uwaga!

Dziś urządza dodatkowa komisja poborowa

Łódzkie Starostwo Grodzkie podaje do wiadomości, że w dniu dzisiejszym urządować będzie przy ulicy Pomorskiej 18 od godziny 8.30 rano dodatkowa komisja poborowa dla osób, zamieszkałych na terenie I, IV, VI, VII, X, XII, XIII i XIV Komisarjatów Policji Państwowej.

Na komisję tę winni się stawić z dowodami, stwierdzającymi tożsamość, poborowi roczników 1907, 1906, 1905 oraz osoby starszych roczników, którzy dotychczas nie stawali przed komisją poborową, względnie otrzymali w roku ubiegłym odroczenie na rok (kat. B), jako czasowo niezdolni do służby wojskowej.

W razie niestawiennictwa powyższych osób władze wojskowe zastosują wobec nich kary, przewidziane w ustawie o obowiązku powinności wojskowej.

## Rejestracja rocznika 1908

Dzisiaj winni się stawić dla rejestracji w biurze wojskowo - policyjnym przy ulicy Piotrkowskiej 212 mężczyźni rocznika 1908, zamieszkałi na terenie XIV Komisarjatu P. P., o nazwiskach na litery:

od Sz. do Z.

Jutro winni się stawić dla rejestracji biurze wojskowo-policyjnym przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 212 mężczyźni rocznika 1907, ze wszystkich komisarjatów P. P.

## Zebrania kontrolne rezerwistów

Dziś, t. j. 28 listopada, winni się stawić przed komisją kontrolną Nr. 1, urzędującą przy ulicy Lrszno 9 wszyscy rezerwiści rocznika 1903, zamieszkałi na terenie XIV Komisarjatu P. P., o nazwiskach na litery:

od A do H;

przed komisją kontrolną Nr. 2, urzędującą przy ul. Nowo-Cegielińskiej 51 wszyscy rezerwiści rocznika 1890 zamieszkałi na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 Komisarjatów P. P., o nazwiskach na litery:

od A do Z;

Jutro, dnia 29 listopada, winni się stawić przed komisją kontrolną Nr. 1, urzędującą przy ul. Leszno Nr. 9, mężczyźni rocznika 1903, zamieszkałi na terenie XIV Komisarjatu P. P. o nazwiskach na litery:

od I do O;

przed komisją kontrolną Nr. 2, urzędującą przy ul. N.-Cegielińskiej 51, wszyscy rezerwiści rocznika 1887, zamieszkałi na terenie I, IV i VII Komisarjatu P. P. o nazwiskach na litery:

od A do Z.

## Walne roczne zebranie oficerów rezerwy

W dniu 2 grudnia r. b. o godz. 10-ej rano w pierwszym terminie, a w razie niedostatecznej ilości obecnych członków o godz. 11-ej rano w drugim terminie bez względu na ilość obecnych, odbędzie się Walne Roczne Zebranie Członków Związku Oficerów Rezerwy Województwa Łódzkiego w sali Ogniska Oficerskiego, mieszczącego się przy ulicy Al. Kościuszki Nr. 4.

Na zebraniu tem będą poruszane bardzo ważne i żywotne sprawy Związku, jak sprawa utworzenia Federacji i inne.

Wobec powyższego każdy oficer rezerwy winien być obecnym na powyższym zebraniu.

## Co usłyszymy dziś przez radio

ŚRODA, 28 listopada.

11.56—12.10. Sygnał czasu z Obserwatorium Warszawskiego, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny.

15.00—15.20. Komunikat meter., gospodarzy i nadprogram.

15.45—16.00. Komunikat harcowski.

16.00—16.30. Koncert płyt gramofonowych.

16.30—16.55. Program dla młodzieży. Transmisja z Krakowa.

17.10—17.35. Odczyt p. t. „Nowe poglądy na barok w sztuce i literaturze” (z cyklu odczytów dla nauczycieli polonistów, org. przez Min. W. R. i O. P.).

17.35—18.00. „Skrzynka pocztowa”.

18.00. Koncert popołudniowy orkiestry P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego.

19.00—19.20. Rozmaitości.

19.30—19.55. Odczyt p. t. „Spisz i Orawa” (Dział „Krajoznawstwo”).

19.56—20.00. Sygnał czasu z Warszawskiego Obserw. Astronom.

20.00—20.20. „Skrzynka rolnicza”.

20.20—20.30. Nadprogram i komunikaty.

20.30. Koncert kameralny Konserwatorium Warszawskiego (zorganizowany wspólnie ze Stow. Miłośników Dawnej Muzyki w Warszawie) poświęcony twórczości W. A. Mozarta.

W przerwie komunikat Teatrów Miejskich.

22.00—22.05. Komunikat lotn.-meteor.

22.05—22.20. Komunikat PAT.

22.20—22.30. Transmisja muzyki lekkiej i tanecznej.

## KINO-TEATR PALACE

Piotrkowska 108

UWAGA: Na pierwszy seans wszystkie miejsca 50 gr. i 1 zł. Początek o godz. 4-ej pop., w soboty i niedziele o 1-ej pop.

Dziś i dni następnych!

Wielki program produkcji europejskiej

p. t. „Opetana”

Dramat zyciowy z udziałem:

Marceli Albani,  
Hansa Mierendorfa  
Biterle  
i Claire Rommen



# KRADLI I ZACIERALI ŚLADY

aby strajkujący robotnicy Widzewa nie spostrzegli ohydnej kradzieży  
Dalsze szczegóły w sprawie nadużyć przy wypłacie zapomóg

Jak już donosiło „Hasło” władze policyjne na skutek zarządzenia urzędu prokuratorskiego dokonały aresztowań w lokalu Kartelu Z. Z. P. przy ul. Gdańskiej 40 w związku z nadużyciami ujawnionymi przy wypłacie zapomóg strajkującym robotnikom Widzewskiej Manufaktury.

Wczoraj dokonano powtórnej rewizji, pod czas której ujawniono szczegóły wskazujące na to, iż sprawcy nadużyć na gwałt chcieli zatrzeć ślady.

Mianowicie w piecu znaleziono ukryte banknoty na ogólną sumę tysiąca złotych oraz szereg notatek, dotyczących wypłaty zapomóg.

W szafie znaleziono listy wypłat oraz odezwy wzywające robotników fabryk łódzkich do poparcia pieniężnego strajkujących robotników Widzewskiej Manufaktury.

Odezwy te podpisane były przez prezesa

i sekretarza komisji strajkowej.

Znaleziono też kwitarsze, zawierające niepodpisane przez odbiorców kwity na wypłacone zapomogi. W ręce władz wpadły też rachunki i zestawienia nie oparte na żadnych faktycznych danych.

Nie znaleziono natomiast dokumentów, stwierdzających wpływy.

Wszystkie znaleziono dowody są przedmiotem badań urzędu śledczego.

W trakcie śledztwa policyjnego stawiano aresztowanym doraźne pytania w celu stwierdzenia, gdzie są dokumenty stwierdzające przychód. Jeden z aresztowanych wskazywał na drugiego i wreszcie władze policyjne dowiedziały się, że dokumenty znajdują się u osoby nie mającej nic wspólnego z akcją zapomogową. Przeprowadzono w mieszkaniu osoby tej rewizję i poszukiwane dokumenty znaleziono ukryte w ustępie.

Skonfiskowano je i dołączono do akt sprawy.

W dniu wczorajszym po dokonaniu powtórnej rewizji lokal Kartelu Z. Z. P., który grupuje w sobie 5 związków, został ponownie oddany tym związkom do użytku.

Z aresztowanych 17 osób zwolniono 11. W liczbie tych 6-ciu osób znajdują się prezes związków pracowników miejskich i instytucji użyteczności publicznej Z. Z. P. Roman Kuchciak, przewodniczący komisji strajkowej Widzewskiej Manufaktury Pielas, zastępca jego Paluch, sekretarka komisji Zofja Wypych, jej zastępca Głuchowski i jeszcze jedna osoba, której nazwisko ze względu na dobro toczącego się śledztwa trzymane jest w tajemnicy.

Zaznaczyć należy, że sprawa nadużyć w Kartelu Z. Z. P. niema charakteru politycznego. Jest to afery na wskroś kryminalna.

## Okropny czyn chorego starca

80-letni staruszek popełnił samobójstwo  
nie chcąc być ciężarem dla syna

Mieszkańcy ulicy Grabowej zostali zaalarmowani okropnym samobójstwem, którego dokonał 80-letni Jan Chrzanowski.

W lipcu r. b. przyjechał on do swego syna Walentego Chrzanowskiego, zamieszkałego przy ul. Grabowej Nr. 19

Po upływie kilku tygodni starzec zachorował i był odtąd na całkowitem utrzymaniu syna.

Wczoraj około godziny 2-ej po południu synowa Chrzanowskiego udała się na strych, pozostawiając starca samego w domu.

Po upływie kilkunastu minut Chrzanowska wróciła i ku wielkiemu zdziwieniu ujrzała starca, siedzącego przy stole.

Zdziwiona była tembardziej, że starzec ostatnio czuł się bardzo osłabiony. Podszedłszy doń zapytała, czy czuje się lepiej.

Nie otrzymując odpowiedzi Chrzanowska pociągnęła lekko za rękę starca, który w tej chwili spadł z krzesła i leżał bezwładnie na podłodze, zaś z rozprutego nożem brzucha sączyła obficie krew.

Przerażona niewiasta przeniosła starca na łóżko, poczem zaalarmowała sąsiadów, którzy z kolei zatelefonowali po pogotowie i powiadomili syna Chrzanowskiego i policję.

Przybyły na miejsce lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził już tylko śmierć.

Pod stołem znaleziono skrwawioną brzytwę którą starzec zadał sobie straszliwe rany.

Przyczyną rozpaczliwego kroku 80-letniego Jana Chrzanowskiego było, że nie chciał być ciężarem dla syna, który pracując w fabryce zarabiał bardzo mało.

## Student popełniający oszustwa

został skazany na rok więzienia

Dnia 6 maja r. b. do małżonków Boryckich, zamieszkałych przy ulicy Skwerowej 13 przybył znajomy student praw Leon Cederbaum, rodem z Warszawy, który zaproponował p. Boryckiemu, że podejmie za niego zasitek chorobowy z Kasy Chorych.

Cederbaum rzeczywiście podjął w Kasie Chorych pierwszą ratę zasiłku w kwocie 49 złotych, które też wręczył p. Boryckiemu.

W międzyczasie p. Borycki, będąc bardzo zajęty pracą zawodową, dał Cederbaumowi zegarek, prosząc go, by oddał zegarek do zegarmistrza.

Po tygodniu podjął Cederbaum drugą ratę zasiłku pogołowego, w wysokości 100 złotych, a następnie trzecią również w wysokości 100 złotych.

Dnia 29 maja p. Borycki spotkawszy oszusta na ul. Narutowicza zaprowadził Cederbauma mimo jego oporu do komisariatu.

Cederbaum tłumaczył się, iż pieniądze z Kasy Chorych jeszcze nie podjął, jednakże policja skomunikowała się z Centralą Kasy Chorych stwierdziła, iż Cederbaum pobrał 200 złotych z Kasy Chorych.

Zegarek dany mu przez p. Boryckiego dla odniesienia do zegarmistrza zastawił Cederbaum u właściciela restauracji przy ul. Narutowicza 31 — Bełchatowskiego, nie mając pieniędzy na zapłacenie rachunku.

W dniu wczorajszym znalazł się Cederbaum na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego w Łodzi.

## Medale pamiątkowe za wojnę

W celu przekazania pamięci potomnym wysiłku Narodu o utrwalenie Niepodległości i zabezpieczenie granic Ojczyzny w wojnie 1918—1921 r. Rada Ministrów rozporządzeniem z dnia 21.IX.28 r. ustanowiła Medale Pamiątkowe za Wojnę 1918—1921 r.

Celem rozpowszechniania wśród szerokich mas ludności wiadomości o medalu i trybie jego nadania uprawnionym do otrzymania tej drogiej pamiątki, Związek Strzelecki, w myśl życzenia Pana Ministra Spraw Wewnętrznych, zorganizował na terenie całego Okręgu pomoc w załatwianiu i rozpowszechnianiu wiadomości o Medalu Pamiątkowym za Wojnę 1918—1921 r., ułatwieniu jego nabycia oraz załatwieniu formalności związanych z uzyskaniem prawa do noszenia tego medalu.

Wszystkie osoby, zainteresowane medalem winny zgłaszać się do Związku Strzeleckiego, ul. Sienkiewicza 2/5 (lewa oficyna, II piętro) z wszystkimi dowodami, stwierdzającymi współudział z armią w 1918—1921 roku.

Medale otrzymują zainteresowane osoby za zwrot kosztów tegóż.

Jak wynika z personalji oskarżonego był on słuchaczem 4 semestru prawa uniwersytetu warszawskiego, oraz karany już trzykrotnie za fałszowanie recept, oszustwa i przywłaszczenia.

Obiecując „prawnik” do winy się nie przyznał, twierdząc, że przywłaszczone rzekomo pieniądze polecił mu przechowywać pan Borycki.

Kłam jego słowom zadają zeznania świadków, którzy winę jego w całości udowodnili.

Prokurator Herman domagał się surowego wymiaru kary, gdyż oskarżony będąc człowiekiem inteligentnym, tembardziej zdawał sobie sprawę o konsekwencjach swych czynów przestępczych.

Obrońca oskarżonego apl. adw. Iwiński wniósł o łagodny wymiar kary.

Po naradzie sąd ogłosił wyrok skazujący 30-letniego Leona Cederbauma na łączną karę 1 roku więzienia.

## Tajemnicza historia skradzionego chłopca

Żebraczka uprowadziła 3-letnie dziecko

Dzięki przypadkowi złodziejka dzieci wpadła w ręce policji

Zawodowa żebraczka, Sara Bach, udając się w zeszłym tygodniu do Zgierza, wzięła z sobą swego 3-letniego syna. Po drodze spotkała inną żebraczkę, podróżującą samotnie. Obie kobiety postanowiły odbyć dalszą podróż wspólnie, wiodąc za sobą chłopca.

Po krótkim pobycie w Zgierzu żebraczki miały się rozejść.

Sara Bach wybierała się do Łodzi pieszo, podczas gdy jej znajoma miała jechać tramwajem i zabrać z sobą dziecko, a po przyjeździe wraz z nim czekać na przystanku na Sarę Bach.

Wkrótce przybyła do Łodzi pieszo Sara Bach i jakież było jej zdziwienie, skoro na przystanku tramwajowym nie zastała swej przygodnej przyjaciółki, ani też dziecka.

Sara Bach podniosła alarm, albowiem zorientowała się, że nieznana jej bliżej żebraczka przywłaszczyła sobie dziecko.

Tymczasem ślad po złodziejce zaginął. Nie pomogły żadne zabiegi w komisariatach policji, w rabinacie i t. d.

Sytuacja nie uległaby zmianie, gdyby nie szczęśliwy zbieg okoliczności.

Oto w ubiegłą niedzielę pewien woźnica w Zdunskiej-Woli spotkał w pobliżu dworca kobietę z chłopcem, żebrzącą na drodze.

Chłopiec niczem nie był podobny do matki, wyglądem przypominając semitę.

## Robotnicy przystępują do budowy domów

W dniu wczorajszym w sali Domu Ludowego, przy ulicy Przejazd 34, odbyło się wielkie zebranie robotników chrześcijańskich.

Zebrańie poświęcone było omówieniu środków walki z głodem mieszkaniowym. Do zgromadzonych przemówił J. E. ks. biskup, składając obszerną relację z zainicjowanej i prowadzonej przezeń akcji budowy domków.

Kończąc swe przemówienie ks. biskup Tymieniecki wezwał zgromadzonych robotników do utworzenia komitetu budowy domków mieszkalnych. Projekt ks. biskupa stał się przedmiotem obszernej dyskusji, w której wyniku postanowiono stworzyć spółdzielnię mieszkaniową przy związkach chrześcijańskich i opodatkować się na ten cel.

Wreszcie wybrano Komitet Budowy domków robotniczych w składzie następującym: ks. kanonik Rybus, ławnicy Adamski i Harsz, kierownik Rady Okręgowej Ch. Z. Z. p. Mruk, Pawlak, Cyrański i Dębczyński.

Protoktorat nad Komitetem objął J. E. ks. Biskup Dr. W. Tymieniecki.

## Teatr i Sztuka

### TEATR MIEJSKI

Dziś i jutro ostatnie dwa powtórzenia „Wiery Mircew” z Leonją Barwińską w roli tytułowej.

Ceny popularne.

### „Proces Mary Dugan”

„Proces Mary Dugan” przed zupełnym zejściem z afisza dany będzie jeszcze raz w piątek wieczorem po cenach popularnych oraz w sobotę o godz. 4 po południu po cenach najniższych.

### Premjera „Kupca Weneckiego”

Zapowiedziana na sobotę wielka premjera szekspirowskiego „Kupca Weneckiego” z Karolem Adwentowiczem w słynnej roli lichwiarza - Szajłoka stanie się niewątpliwie wypadkiem dnia w kulturalnym życiu Łodzi; czego dowodem liczne napływające zamówienia do Kasy Zamawiań.

Arcydzieło szekspirowskie w inscenizacji i reżyserji Konstantego Tatariewiczza otrzymało nadto wspaniałą całkowicie nową oprawę dekoracyjną, pomyslaną przez laureata Warszawskiej Wystawy Sztuk Pięknych Konstantego Mackiewiczza.

### TEATR KAMERALNY

Ostatnie występy K. Adwentowicza w „Brzydkiem Ferrante”.

Dziś, jutro i w piątek Adwentowicz gra ostatnie trzy razy swoją, świetną rolę wesołej komedji Lopeza „Brzydki Ferrante”. Premjera w przyszłym tygodniu.

### TEATR POPULARNY

Ogrodowa Nr. 18.

„Bitwa pod Radzyminem” efektowna sztuka z czasów obrony Warszawy graną będzie dziś nieodwołalnie po raz ostatni.

Od jutra wraca na afisz „Malka Szwarcenkopf” i graną będzie jeszcze przez szereg wieczorów.

### „Jojne Firulkes G. Zapolskiej

Najbliższą premjerą Teatru Popularnego będzie „Jojne Firulkes” — dalszy ciąg „Malki Szwarcenkopf”. W sztuce tej zapoznaje autorka widza z dalszym tragicznym życiem nieszczęsnego „Jojnego”, który po śmierci „Malki”, chcąc stać się godnym jej, naraża się na przekleństwo ojca. Wśród momentów dramatycznych nie brak i scen wesołych i komicznych, m. in. bal purymowy. Sztukę reżyseruje dyr. Pilariski, współpracują z nim w scenach rodzajowych p. Sz. Dzi-gan, art. żyd. teatru „Ararat” i p. Bajgelman, kapelmistrz teatru „Ararat”. Próby odbywają się w pełni, również i pracownie teatru przygotowują nowe dekoracje i kostjmy.

### TEATR W SALI GEYERA

Piotrkowska 295.

„Malka Szwarcenkopf”, ciesząca się niebywałym powodzeniem, graną będzie na naszej scenie jeszcze tylko dziś po raz ostatni.



## Nadużycia

w pabjanickiej Kasie Chorych

Wczoraj policja aresztowała pracownika Kasy Chorych w Pabjanicach, niejakiego Płoszajskiego, który przywłaszczył sobie pewną ilość pieniędzy. Pozatem policja pociągnęła do odpowiedzialności drugiego pracownika Kasy Chorych niejakiego Bagdańskiego. Wysokość przywłaszczonych kwot nie została ustalona.

## RÓŻNE WIADOMOŚCI SPORTOWE.

**L. K. S.** jest jedyną drużyną w Polsce, która dwukrotnie pokonała mistrza Polski, Wisłę, — pierwszy raz 4:2, drugi — 2:1.

**Garbarnia**, w razie wejścia do Ligi, ma otrzymać 7 graczy z klubów ligowych oraz angażuje trenera Anglika, którego dostarczą pokrewne zakłady garbarskie z Londynu. Rozwój swych wszystkich sekcji zawdzięcza Garbarnia p. Jałowi Rojtowi.

## MIEJSKI KINEMATOGRAF OŚWIATOWY

Miejski Kinematograf Oświatowy (Wodny Rynek róg Rokicińskiej) wyświetla w programie dla dorosłych do poniedziałku, dnia 3-go grudnia, dramat p. t. „Dziedzictwo krwi”.

W programie dla młodzieży wyświetlany jest obraz z życia eskimosów p. t. „Snuok”.

## Kino „SŁONCE”

ul. Napiórkowskiego 28 (dawn. St.-Zarzewska)  
Dojazd tramwajami № 3 i 4.

Od wtorku, dn. 27 listopada do poniedziałku dnia 3 grudnia włącznie:

Pełna niesamowitych scen rodzajowych i awanturnych opowieści o dziejach dynastji pewnego państwa p. t.

## Książki i Apaszka

Polityka i miłość, dyplomaci rządzą światem a dyplomatem kobiety.

W rolach głównych: pełna zabójczego temperamentu Virginia Valli, nieporównany George O'Brien, kapitalny Farrel Mc. Donald

Początek seansów o godz. 5-ej, w soboty o 3-ej w niedzielę i święta o 1-ej po pol. Na pierwszy seans od 1-ej do 3-ej wszystkie miejsca po 40 gr.

## Miejski Kinematograf Oświatowy

WODNY RYNEK (róg Rokicińskiej)

Początek seansów dla dorosłych o godz. 18.45 i 21. w soboty i w niedzielę 16.45, 18.45 i 21. Początek seansów dla młodzieży o g. 15-ej i 17-ej, w soboty i niedzielę o 13 i 15-ej.

Od wtorku, dnia 27. XI. do 3. XI. 1928 r. w.

Dla dorosłych:

## Dziedzictwo krwi

DRAMAT

Dla młodzieży:

## „SNUOK” obraz z życia Eskimosów.

## Kino „ERA” dawniej FLORA

Zawiszy 22 (Batuty)

Dziś i dni następnych!

Wielki sensacyjny program p.

## Życie ludzkie w niebezpieczeństwie

W roli głównej:

ulubieniec publiczności **Luciano Albertini**

Orkiestra symfoniczna pod batutą p. Estrelcha  
Początek seansów w dni powsz. o godz. 5-ej pp. w soboty i święta o godz. 1-ej po pol.

## IM WIĘCEJ BOISK

# TEM MNIEJ SZPITALI I WIĘZIEŃ

P. starosta Rzewski wzywa obywateli do wstępowania w szeregi przysposobienia wojskowego

Ministerstwo Spraw Wojskowych oceniając pracę członków przysposobienia wojskowego, przyznaje poborowym (ochotnikom) w zależności od uzyskanego przez nich stopnia wyszkolenia P. W. specjalne ulgi w czasie odbywania obowiązkowej służby wojskowej, o ile ci zachowaniem się swoim, a więc dyscypliną, gorliwością w służbie, lepszymi w pracy postępowaniem i t. p. będą na to zasługiwali.

Za osiągnięcie I-go stopnia P. W. ulgi dla poborowych (ochotników) z cenzusem i bez cenzusu polegają będą na:

1) udzielaniu urlopów okolicznościowych na święta;

2) dawaniu pierwszeństwa w przyjmowaniu do szkół podoficerskich;

3) przyspieszaniu awansu w szkołach podoficerskich w ramach ustawy o prawach i obowiązkach szeregowych;

4) udzielaniu zezwoleń na wyjście z koszar i przepustek w niedziele i święta już w okresie rekrutkim;

5) zwalnianiu w miarę możliwości od cięższych robót porządkowych.

Za osiągnięcie II-go stopnia P. W. poborowi (ochotnicy) bez cenzusu oprócz ulg wyszczególnionych powyżej otrzymują:

a) w piechocie, artylerji i lotnictwie i łączności skrócenie czasu służby o trzy miesiące. Ponadto ci, którzy ukończyli szkoły pilotów lub mechaników lotniczych otrzymują skrócenie służby w szeregach o 10 miesięcy;

b) w saperach — skrócenie służby o 2 miesiące;

c) w saperach kolejowych i kawalerji ulgi jak za osiągnięciem I-go stopnia.

Poborowi (ochotnicy) z maturą, za osiągnięcie II-go stopnia P. W. otrzymują następujące ulgi:

a) w piechocie — skrócenie czasu służby o 3 miesiące;

b) w kawalerji — jak w piechocie, jeśli posiadają dodatkowy kurs jazdy konnej;

c) w artylerji, łączności, saperach i saperach kolejowych ulgi przewidziane dla I-go stopnia P. W.;

d) w lotnictwie — ulgi przewidziane dla I-go stopnia P. W., a absolwenci szkół Ligi Obrony Powietrznej Państwa — zwolnienie z trzech pierwszych miesięcy szkolenia;

e) w służbie sanitarnej — zwolnienie z pierwszych trzech miesięcy szkolenia.

Dla rezerwistów za pracę P. W. ulgi zostaną określone później po ustaleniu programu prac rezerwistów.

Ulgi powyższe są stosowane począwszy od rocznika 1906 wwyż.

W związku z powyższym oraz mając na uwadze doniosłość wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego młodzieży p. sta rosta Rzewski wzywa obywateli powiatu łódzkiego do zgłaszania się na członków organizacji P. W. i W. F., jak również skupienia się w ośrodkach W. F. i P. W. organizowanych przez Powiatowy Komitet Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego.

Niech w każdej wsi, osadzie i mieście powstają drużyny, plutony i kompanie członków P. W. i W. F.!

Dażmy wszyscy do tężyzny fizycznej i duchowej Narodu, oraz podtrzymania zdrowia młodzieży!

We wszystkich gminach i miastach stosownie do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 28 stycznia 1927 roku zorganizowane zostały Komitety Wychowania Fizycznego i przysposobienia wojskowego, które mają na celu ujęcie prac w f., sportów i p. w. w swoje ręce, przez:

a) tworzenie ośrodków wiejskich, gminnych i miejskich wychowania fizycznego;

b) dostarczanie się gimnastycznych, boisk, sprzętu sportowego;

c) urządzanie zawodów sportowych pomiędzy drużynami poszczególnych wsi, gmin i miast;

d) organizowanie odczytów, zabaw i świąt w f. i p. w.;

e) opiekowanie się członkami w f. i p. w.;

f) dbanie o należyte wyszkolenie ludności i ich przyszłe, przewidziane ustawami ulgi w wojsku.

Ludność powiatu łódzkiego powinna zrozumieć, że „Im więcej boisk, tem mniej szpitali i więzień” oraz że „w zdrowym ciele żywie zdrowy duch”.

To hasło i cel wytknięty niech będą zachętą dla tych, którzy już pracują i pracować będą nad wychowaniem fizycznym i przysposobieniem wojskowym wśród jaknajszerszych warstw ludności.

## WYJAŚNIENIA PRAWNE

I.

CZY I DO JAKIEJ INSTANCJI MOŻNA SIĘ ODWOŁAĆ OD NAKAZU KARNEGO WYDANEGO PRZEZ SĄD POKOJU?

Procedura rosyjska obowiązująca w b. Kongresówce upoważnia sądy pokoju do wydawania nakazów karnych w sprawach osób oskarżonych o spełnienie drobnych wykroczeń np. o hałasowanie w nocy na ulicy. W sprawach tego rodzaju sąd pokoju może wymierzyć karę aresztu do dni 14, lub karę pieniężną do 50 złotych. Osoba skazana nakazem po otrzymaniu odpowiedniego zawiadomienia może w ciągu dni 7 od daty otrzymania odpisu nakazu żądać rozpoznania sprawy przez ten sam sąd, który nakaz karny wydał.

W wypadku odwołania sąd pokoju rozpoznaje sprawę trybem ogólnym, przyczem nie kępując się nakazem może teraz wymierzyć karę surowszą.

II.

JAKI JEST LOS SPRAWY KARNEJ, GDY OSKARZYCIEL PRYWATNY NIE STAWIŁ SIĘ NA POSIEDZENIE SĄDU?

Weźmy przykład. Pan X zaskarżył pana Y do sądu pokoju o obrazę. W terminie rozprawy oskarżony Y stawiał się, natomiast oskarżyciel prywatny X nie przybył do sądu i nie nadesłał usprawiedliwienia. W takiej sytuacji sąd pokoju wydaje wyrok oddalający skargę pana X. Sąd rozpoznaje sprawę tylko wtedy, o ileby tego zażądał w celach rehabilitacji obecny w sądzie oskarżony Y, lub jego obrońca.

## Nowy gatunek wódki na święta

Państwowy Monopol Spirytusowy wypuści na rynek w połowie grudnia (na „gwiazdę”) nowy gatunek wódki, pod nazwą „Luksusowa”. Będzie to wódka czysta na spirytusie pasteuryzowanym, specjalnie czyszczona. W sprzedaży ukaże się w butelkach ¼-litrowych i przeznaczona będzie głównie na eksport. Cena nowej wódki nie jest jeszcze ustalona, w każdym razie będzie odpowiednio wyższa od czystej „wyborowej”.

## GIEŁDY

Warszawa, 27 listopada.

Dewizy.

Holandja 358.20, Londyn 43.26, Paryż 34.86½, Praga 26.42½, Szwajcaria 171.79, Wiedeń 125.37.

Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8.885, rubel złoty 4.65. Gram czystego złota 5.9244.

Papiery procentowe.

8 proc. państwowa pożyczka premjowa dolarowa 100.50 — 98.25 — 98.50.

Akcje.

Bank handlowy 134.50; B. Bolski 173.50; B. Zw. Spół. Zar. 83.00; Spiess 205.00; Elektryczność 90.00; Sita i Światło II em. 103.00; Warsz. Tow. farb. cykru 48.50; Węgiel 96.00; Lilpop 37.50; Ostrowieckie serja B 98.00; Sta rachowice 40.00.

GIEŁDA ZBOŻOWO - TOWAROWA.

Żyto 36.00 — 36.25.  
Pszenna 46.50 — 47.00.  
Jęczmień brow. 36.50 — 37.00.  
Jęczmień na kaszę 34.00 — 35.00.  
Owies jednolity 35.50 — 36.00.  
Otręby żytnie 27.00 — 28.00.  
Otręby pszenne średnie 27.00 — 28.00.  
Otręby pszen. grube (szale) 28.00—29.00.  
Mąka pszenna 65 proc. 74.00—76.00.  
Mąka żytnia 70 proc. 49.00—50.00.  
Kuchy lniane 51.00 — 51.50.  
Kuchy rzepakowe 43.00 — 44.00.  
Obroty małe. Uspokojenie spokojne.

# „HASŁO HANDLOWE”

## Upadłość Pinczewskiego

Utworzony przed pewnym czasem kartel producentów naftowych nie ograniczył swej działalności do regulowania produkcji oraz cen sprzedanych, lecz przystąpił do całkowitego eliminowania kupiectwa z obrotu produktami naftowymi, przez pozbawienie kupców możliwości zakupów w rafinerjach kartelowych.

Sytuacja taka pozbawiła kupców branży naftowej możliwości pracy i spowodowała katastrofalne następstwa. W podobnym położeniu znalazł się kupiec Abram Pinczewski, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Gdańskiej Nr. 35, prowadzący od szeregu lat na terenie Łodzi handel naftą, oleju oraz innych wyrobów rafinerji krajowych. Wywiązywał się on zawsze sumiennie ze swoich zobowiązań i uchodził w Łodzi za człowieka uczciwego i dobrego kupca aż do chwili, póki nie zapadł na ciężką chorobę, która łącznie z niepomyślnymi konjunkturami branży naftowej nie doprowadziła go do ruiny.

Pinczewski znalazł się w stanie niewypłacalności, w następstwie czego zwrócił się za pośrednictwem swego pełnomocnika adw. Cymermana z prośbą o ogłoszenie sobie upadłości. Z przedstawionego bilansu jego firmy, wyrażającego się sumą 17.124 zł. deficyt przedstawia 10.478 zł.

Podanie powyższe rozważał Sąd w Wy-

dziale Handlowym pod przewodnictwem S. O. Hertzberga.

Po wysłuchaniu przemówienia pełn. penta adw. Cymermana Sąd przychylił się do prośby jego, ogłaszając Pinczewskiemu upadłość z oznaczeniem tymczasowej chwili otwarcia upadłości na dzień 19-go listopada 1928 roku, a nadto zamianował Sędzią-Komisarzem Sędzię Handlowego Szulca, zaś Kuratorem apl. adw. Fruchtgartena.

## Zjazd Kupiectwa Polskiego w sprawie podatków

Stosownie do uchwały, powziętej przez Naczelną Radę Zrzeszeń kupiectwa polskiego na posiedzeniu w Wilnie we wrześniu rb., odbędzie się w Warszawie dnia 2 i 3 grudnia roku bież. zjazd delegatów kupiectwa polskiego w całej Rzeczypospolitej Polskiej, poświęcony sprawie rezerwy podatkowej. W zjeździe wezmą udział wszystkie organizacje kupieckie, reprezentowane w Naczelnej Radzie, oraz samodzielne zrzeszenia chrześcijańskiego drobnego handlu, pozostające w kontakcie z Naczelną Radą. Nadto do udziału w zjeździe zaproszone zostały Izby Przemysłowo - Handlowe. Na zjazd zaproszenia rozesłane będą do Rządu, przedstawicieli ciał ustawodawczych itd.

Na usilne żądanie Szan. P. T. Publiczności

## Dziś nieodwołalnie ostatni dzień!

# „ZIEMIA OBIECANA”

Imponująca wizja życia łódzkiego, według słynnej powieści WL. REYMONTA.

W rolach głównych:

Jadwiga Smosarska, Kazimierz Junosza Stępowski, Ludwik Solski, Stanisław Gruszczyński, Władysław Grabowski i inni.

Uprasza się Sz. Publiczność o przebywanie na pierwsze seanse. Kasa czynna w dni powszednie o godz. 4-ej, w sobotę o godz. 3-ej, w niedzielę o godz. 2-ej. Biletu wolnego wejścia nieważne.

Następny program

## „Człowiek bez sumienia”

# MIMOZA

Kilińskiego 178.

Początek punktualnie o godz. 5.30 w sobotę, o 4 pp., niedz. o 3 pp.



„Grabarz Rosji” w świetle opowiadań pisarza rosyjskiego

# Ostatnie przyjęcie u Rasputina

Tajemnicza osoba mnicha rosyjskiego Rasputina, który za czasów ostatniego cara odgrywał w Rosji decydującą rolę, nie przestaje interesować szerokiej opinii europejskiej. W prasie światowej ukazują się też ustawicznie artykuły najwybitniejszych osobistości z grona emigrantów rosyjskich, które na osobę Rasputina, na jego przemożny wpływ na carową i cara, oraz na cały ówczesny rząd rosyjski rzucają charakterystyczne światło. Artykuły te wywołują tem silniejsze wrażenie, że sprawa Rasputina stała się ostatecznie w Europie głośna, a to przez wniesienie skargi córki Rasputina, żyjącej obecnie we Francji, przeciwko jednemu z zabójców tajemniczego mnicha, ks. Jusupowowi.

W ostatnich dniach ukazał się w prasie zagranicznej niezmiernie ciekawy artykuł znanego pisarza rosyjskiego, Sukiennikowa, który do dotychczas znanych szczegółów dorzuca bardzo ważne wiadomości. Wywody Sukiennikowa są tem ciekawsze, że obrazują ostatnie przyjęcie, jakie codziennie odbywały się u Rasputina.

„Było to niedługo przed krwawymi wypadkami — pisze Sukiennikow — gdy postanowiłem odwiedzić stojącego wówczas u szczytu swej sławy Rasputina — ażeby twarz w twarz spotkać się z tym tajemniczym osobnikiem, o którym wówczas mówiła cała Rosja. Dostanie się do biur Rasputina było wprawdzie rzeczą bardzo trudną, nie mniej jednak dzięki pomocy osobistego sekretarza Rasputina, sprytnego żyda, Siemianowicza, udało mi się uzyskać dostęp do apartamentów, w których Rasputin przyjmował codziennie licznych swych zwolenników.

Zostałem natychmiast Rasputinowi przedstawiony — nie jednak jako publicysta, lecz jako gość.

— Miłoj — (kochany) czy jesteś dobrym

człowiekiem? — zapytał mnie Rasputin, podając mi na przywitanie rękę. Nieprzygotowany na takie zapytanie, odbałem coś niezrozumiałego, Rasputin jednak wybrał mnie z kłopotu, wskazując mi miejsce między licznymi gośćmi.

Pokój, w którym urzędował Rasputin, był bardzo rozległy, przyczem większą jego część zajmował duży obszerny stół. Przy stole tym zasiadali interesanci, którzy codziennie zjawiali się u Rasputina, by prosić go o wstawienie i o protekcję w urzędach rosyjskich. Rasputin wysłuchiwał każdego po kolei, przyczem czynił to na oczach wszystkich obecnych. Kiedy wreszcie petent skończył swą prośbę i Rasputin powziął już decyzję, zwracał się wówczas w stronę sekretarza Siemianowicza. Jeśli ten kiwnął głową, oznaczało to, że należy prośbę zainteresowanego wysłuchać. — Rasputin zrywał wówczas z pakunków, które wraz z podarunkami codziennie otrzymywał od swych zwolenników, kawałek papieru i wypisywał na nim następujące słowa: „Kochany — oddawca tej kartki jest dobrym człowiekiem. — Pomóż mu” — Kartka ta otwierała szczęśliwemu drodze do wszystkich najwyższych urzędów, przyczem polecenie Rasputina wystarczyło, by prośba natychmiast została uwzględniona.

Widziałem jedną z takich kartek. Pisane były kołowym pismem, niezbyt gramatycz-

nie, co wskazywało na przeciętny stopień wykształcenia Rasputina.

Większą część klientów Rasputina stanowiły kobiety. Wszystkie one patrzyły na niego, jak na świętego. Rasputin jednak tylko nielicznym odwzajemniał się łaskawym spojrzeniem. Zaznaczyć jednak muszę, że w pokoju Rasputina spotkałem przedstawicielki najwyższej arystokracji rosyjskiej.

Wpółowie przyjęcia, Rasputin przerywał nagle dalsze posłuchania i zwracał się do sekretarza ze zwięzłym oświadczeniem: „Jestem głodny”. Na wezwanie Siemianowicza zjawiała się wówczas zwyczajna dziewczka wiejska i podawała Rasputinowi pełną misę zupy kapusianej. — Na stół narzucony został dość brudny obrus i wszyscy pozostali zapraszani byli do wspólnej przekąski. Do wyboru stawiano: wino, ciasta i cukry. Rasputin jadł tak nieapetycznie, że większa część obecnych, żrąca chłopskimi manierami, oraz brudem, starała się jaknajmniej dotykać jadła, Rasputin, niezrażony jednak niczem, zjadał najspokojniej.

Podczas jedzenia zjawiała się nagle służąca i szepnęła coś sekretarzowi na ucho.

— Grzegorz! — rzekł sekretarz — pani, z którą przed chwilą rozmawiałeś, prosi Cię, abys ją raz jeszcze przyjął.

— Nie chcę! — odpowiedział Rasputin. — Jej ciało nie jest dość białe. Nie lubię jej.

— Lubisz przecież zazwyczaj wszystkie kobiety, które do Ciebie przychodzą — nastawał sekretarz, któremu widocznie zależało na tem, by Rasputin przyjął ową damę.

— Cóż ja na to poradzę — odrzekł Rasputin — że wszystkie kobiety do mnie przychodzą. Wiem przecież bardzo dobrze o tem, że rozmaici ministrowie i inni dygnitarze nasyłają mi najwspanialsze kobiety, bym spełnił prośby tych panów. Ale ja pragnę, aby kobieta sama do mnie przyszła i ugięła się przede mną.

— Grzegorzu Jefimowiczu — odezwała się nagle jedna z pań, siedząca z nami przy stole. Jakie kobiety lubi pan najbardziej?

— Te, które mają aksamitną skórę. Tak jak naprzykład ty. Szczególnie zaś takie, które mają ciało jak Aleksandra (carowa Aleksandra. Zdanie to potwierdzało by opinie, że jednak Rasputin był kochankiem carowej).

— To, co wyprawiasz z mamą (tak nazywano popularnie carową) — dodał sekretarz — jest twoją rzeczą. Ale nie powinienes zbliżać się do córki cara...

— Kłamstwo! — krzyknął Rasputin. — Tego nigdy nie czynięm.

— Dobrze, że sam to stwierdzasz — mówił sekretarz. Postarałem się też o to (tu Siemianowicz rzucił ukrąjkim wzrok w moją stronę) ażeby w jaknajszerszych sferach wiadano o tem. Naród sądzi, że utrzymujesz stosunki również z córkami cara i nie może ci tego przebaczyć. Wzywają Cię akurat do Pokrowskoje... Jedź zatem do córki, póki grunt w Petersburgu nie jest jeszcze zbyt gorący.

— Zostanę tu! — odparł jednak Rasputin i zaczął przygotowywać się do drogi. Za chwilę bowiem zjawić się miało dworskie auto, by zwieźć Rasputina do carowej.

Złe jednak uczynił Rasputin, nie słuchając rady Siemianowicza. W niedługi czas potem został bowiem podstępnie zwiabiony i zamordowany.

Było to zatem jedno z ostatnich przyjęć Rasputina.

## 25-letni jubileusz pierwszego aeroplanu

Za parę dni świąt obchodzić będzie niezwykły jubileusz: będzie nim 25-lecie... aeroplanu.

Pierwszy aeroplan, poruszany motorem spalinowym, prototyp zwycięskiego „Sprit of Louis Lindbergh'a”, został zbudowany przez braci Wright, Orwilla i Willbury, fabrykantów rowerów w Dayton.

W swoim liście do Zachodniego Towarzystwa Inżynierów pisał Willbury Wright: „po raz pierwszy zainteresowałem się zagadnieniem „pływania w powietrzu” w roku 1896, po śmierci Lilientala, pierwszego aeronauty. Opis jego śmierci i wysiłków zbudowania maszyny do latania, cięższej od powietrza, wywarł na mnie ogromne wrażenie. Książka prof Maney „O żywych mechanizmach” dodała mi woli do pracy. Zaczęliśmy więc pracować wraz z bratem”.

Pierwszy „aparat lotniczy” zbudowany został przez braci Wright w 1900 r. Niestety wszelkie próby podniesienia nad ziemię zawiodły. Dalsze dwa lata poświęcone były ulepszeniom, aż wreszcie w 1902 r. udało się wynalazcom podnieść się nad ziemię... na wysokość

2 metrów i utrzymać się w powietrzu 11 sekund.

Wreszcie 27 listopada 1903 roku bracia Wright w obecności 5-ciu świadków i fotografa dokonali pierwszego lotu w powietrzu. Trwał on 42 sekundy, przestrzeń „przebyta” wynosiła 142 jardy.

Rozpoczyna się zwycięski rozwój lotnictwa: w 1906 roku, 12 listopada Santo-Dumont przebywa w powietrzu 238 jardów, utrzymuje się w powietrzu 21 sekund. Dnia 26 października 1907 roku, Farman lata w ciągu... 56 sekund. Ale wówczas ogólna długość „lotów” braci Wright wynosi już 26 mil angielskich. Znaleźli się kapitaliści, którzy podjęli się finansowania pierwszej „fabryki aeroplanów”, powstałej w Ameryce w roku 1909.

Minęło zaledwie 25 lat istnienia aeroplanu — a zwyciężony został Atlantyk, morza, góry, pustynie, olbrzymie linie regularnej komunikacji lotniczej przeszły kulę ziemską. Ten młody jubileusz jest jednym z piękniejszych zwycięstw ludzkości.

**Kino DOM LUDOWY**

PRZEJAZD 34 634

Dziś i dni następnych!

Przepiękny film p. t.

**Marjanka, dziecko ulicy**

Wzruszający dramat obyczajowy ilustrujący dzieje dziewczyny, która stoczyła się na dno nędzy i weszła na najbardziej śliską drogę życia

W roli głównej uroczą

**Ginette Maggi**, bohaterka obrazu „tragedja podłoga”

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seanse, zaś w sobotę, niedzielę i święta od godz. 1-3 pp. i m. 75 gr., II. 40 gr. III. 30 gr.

W sobotę, niedzielę i święta od godz. 3 pp. i miejsce 90 gr., II. m. 50 gr., III. m. 40 gr.

Peter Oldield

Przedruk wzbroniony 59)

## Śmierć dyplomaty

Z upoważnienia autora przełożyła Janina Sujkowska

— Nie mam już wiele do powiedzenia — odparła Betty. — Przeważnie straszili mnie groźbami i próbowali w ten sposób skłonić do przyznania się, co zrobiłem z traktatem. Raz nawet Lavrin i ten mały łotr z okrągłą twarzą, który był na Rue Hodler, związali mnie i oznajmili, że jeżeli im tego nie powiem, to mnie żywcem spalą. W pokoju palił się wielki ogień. Przyciągnęli mnie do niego, tuż, tuż, myśląc, że się przelęknie. Sądzę, że Lavrin byłby to zrobił, gdyby nie tamten człowiek. Doktor powiedział mi rano, że baron zginął. W nocy mężczyźni mnie jakies chrop. e sny o tym szatanie. Nie będę udawać, że mi go choć trochę żal. Mam wrażenie, że był szaleńcem. W każdym razie delektował się torturami. Nie wiem, czy się stało, gdyby panowie nie przybyli w porę z ratunkiem. Właśnie wtedy, kiedy zacząłem wzywać ratunku, chciał mnie powtórnie zwiazać. Groził mi tyłoma okropnościami... Czuję, że je w końcu spełni.

— Wszystko skończone, nie ma się już pani czego obawiać — przypomniał jej Lavington. — Gdyby mi pani wiedzieli nie powiedziała, że baron i kulawy człowiek byli jedną i tą samą osobistością, byłby umknął. Pani tylko zawdzięczamy, że jesteśmy od niego wolni.

— Nigdy nie potrafiłmy pani wyrazić naszej wdzięczności — poparł go von Firsch, poczem wygłosił krótkie,

dziękczynne przemówienie do Duranda i Lavingtona za to, że schwytali szajkę Varenne'a. Tak się przytem unosił, że młody Anglik, który miał możność zapoznania się z psychiką mężów stanu, domyślił się, że ma on coś na sercu i dziwił się, co by to mogło być.

Niedługo czekał na rozwiązanie wątpliwości, gdyż niemiecki minister zaczął mówić o traktacie.

— Pan Lavallière i ja — rzekł — po starannem rozpatrzeniu się w sytuacji, doszliśmy do przekonania, że obowiązkiem naszym jest odważne postawienie całej kwestii. Nasze narody muszą się dowiedzieć o rezultacie naszych rokowań. Żyjemy w wieku jawnej dyplomacji. Przeto, wczoraj wieczorem, po wzięciu się z panem — skłonił się w stronę Johna Lavingtona — postanowiliśmy ogłosić treść traktatu. Rozeszły się już nieokreślone pogłoski o naszej ugodzie i nie wywołały takiej reakcji, jakiej obawialiśmy się obaj. W samej rzeczy, sądzę, że śmierć mego biednego przyjaciela, Waechtera, dopomogła niejako do przeważenia opinii publicznej na naszą stronę...

Lavallière podjął w tem miejscu przemowę, gdyż jego niemiecki kolega zaczął się nagle jakać.

— Wczoraj wieczorem wydaliśmy odpowiednie zarządzenia i dziś wieczorem traktat zostanie ogłoszony w Paryżu i Berlinie. Obaj uważamy, że jest to najrozsądniejsza postawienie sprawy, jakie się dało pomyśleć.

— To znaczy, że nie potrzebowałimy się wcale o ten traktat kłopotać? — zapytał Lavington, który nie mógł zapomnieć, co przeszła Betty z powodu tej całej awantury.

— Właśnie — wtrącił von Firsch. — Obawiam się, że oboje państwo doznacie przygnębienia, iż wasza odważa i poświęcenie na nic się tu nie przydały.

— Kochany kolega — wybuchną Lavallière. — Poważam pana więcej jako męża stanu i polityka, niż jako zwyciężę ludzkiej natury. Za bardzo pan jest skory do nagłych wniosków. Kto może wiedzieć, czy ta dzielna niewiasta i ten młody człowiek uznają wszystkie swoje trudy za zmarnowane czy też nie?

Mówiąc te słowa, uśmiechnął się przyjaźnie i znacząco do Betty Marshall i Johna Lavingtona.

Poważny minister niemiecki otworzył szeroko zdumione oczy, nie rozumiejąc o co chodzi, ale nagły rumieniec Betty pomógł mu zorientować się w sytuacji. Zwrócił się żywo do zmieszanej dziewczyny i uradowanego Anglika i popatrzył na nich z wesołą sympatją.

— Proszę przyjąć wobec tego moje najserdeczniejsze życzenia! Najserdeczniejsze życzenia!

Tego było dla Lavallière'a zawiele. O mało nie potrzęsnał głową.

— Znów nagle wnioski — zaprotestował. — Pan jest niepoprawny. Przejdźmy teraz do innego pokoju. Ci młodzi mają sobie dużo do powiedzenia. Dla nas i przez nas narażali się na wielkie niebezpieczeństwa, ale, dzięki Bogu, w sercach ludzkich drzemia moce, zdolne oprzeć się złu, spowodowanemu przez polityków.

Dwaj starsi panowie wynieśli się pośpiesznie wraz z Durandem i Tisserandem. Lavington i Betty Marshall zostali sami.

— Mam nadzieję, że nie zamkną nas tym razem na klucz — zaśmiała się, by ukryć zmieszanie.

— Czy bardzo byś się o to gniewała? — zapytał John Lavington.

KONIEC.



# LECZNICA

lekarzy specjalistów i gabinet denty-  
styczny przy Górnym Rynku PIOTR-  
KOWSKA 294, tel. 22-89 przy przystanku  
(tramw. pabjanickich) przyjmuje chorobych  
w chorobach wszystkich specjalności od  
g. 10 rano do 7-ej po poł. Szczepienie  
ospy, analizy (mocz, krew, na sy-  
filis, wydzielin na tryper, płwocin, etc.)  
operacje i opatrunki.

Porada 3 złote. Wizyty na mieście. Za-  
biegi i operacje od umowy Kąpiele  
świetlne, Elektryzacja, Naświetlanie lam-  
pą kwarcową, Rentgen, Zęby sztuczne,  
korony złote, platynowe i mosty. W nie-  
pniele i święta do godz. 2 po poł.

276

Dr. med.

## Józef Lubicz

ortopeda

(specjalista chorób kości, stawów, zniek-  
ształenia kręgosłupa i kończyn)  
Własna pracownia wszelkich aparatów  
ortopedycznych.

Gdańska 28, tel. 41-46  
przyjmuje od 9-7 pp.

540

## Poradnia Wenerologiczna Lekarzy Specjalistów ul. Zawadzka Nr. 1.

Czynna od 8 rano do 9 wiecz.  
w niedziele i święta 9 - 2 pp.  
od 11-12 i 2-3 pp. przyjmuje  
kobieta lekarz,

leczenie chorób wenero-  
licznych, moczopłciowych i  
skórnych.

Badanie krwi i wydzielin na sy-  
filis i tryper.

Niemoc piciowa: Konsultacje z  
neurologiem i urologiem.

Gabinet Światło-Lecznicy  
Kosmetyka lekarska.  
Oddzielna poczekalnia dla kobiet.  
PORADA 3 zł. 431

## Dr. Klinger

Powrócił

Choroby weneryczne, skórne i włosów  
leczenie lampą kwarcową  
Anarjeja № 2, tel. 32-23

Godziny przyjęć: od 1.30 - 2.30 dla Pań  
od 6-8 dla panów. W niedziele i święta  
od 10-12. 214

## Dr. Heller

Choroby skórne i weneryczne  
ul. Nawrot 2. 215

Do 10 rano i 4-8 w. Dla pań specj. godz.  
3-5 po poł., w niedziele od 11-2 pp.  
Dla niezamożnych ceny lecznic.



## Koncesjonowane Kursy Kierowców Samochodowych Polska Y. M. C. A.

Otwiera nowy kurs w dniu 1-go grudnia  
dla Pań i Panów

Kancelarja przyjmuje zapisy od godz. 9-12 i do 14-20  
Al. nościsuski 68 - tel. 22-90.

Kurs obejmuje: teorię, praktykę warsztatową, oraz 35 jazd na samo-  
chodach 6-cyl. „Essex” i „Buick”. 591

Do akt № 755,  
756 1928 r.

### Obwieszczenie.

Komornik przy Sa-  
dzie Okręgowym w  
Łodzi, I rewiru, pow.  
Łódzkiego, Broni-  
sław Dembowski  
zamieszkały w Łodzi  
przy ul. Przejazd 86,  
na zasadzie art. 1030  
U.P.C., ogłasza, że d.  
5 grudnia 1928 r.  
od godz. 10-ej rano  
będzie dokonana pu-  
bliczna licytacja ru-  
chomości, należą-  
cych do masy upa-  
diłości fir. Tow. Akc.  
Złotnickiej Fabryki  
Maszyn Jul. J. Hoff-  
mana, składają-  
cych się z jednej  
nowej zgrzeblarki  
w pełnym kompl. i  
20 metrów desek  
ocenyonych na su-  
mę zł. 1200.

Licytacja będzie  
dokonana w Zgierzu  
przy ul. Gen. Jabro-  
wskiego № 18.

Łódź, dn. 19 li-  
stopada 1928 r.  
KOMORNIK  
B. Dembowski.

Do akt № 943  
1928 r.

### Obwieszczenie.

Komornik przy Sa-  
dzie Okręgowym w  
Łodzi, I rewiru, pow.  
Łódzkiego, Broni-  
sław Dembowski,  
zamieszkały w Łodzi,  
przy ul. Przejazd 86,  
na zasadzie art. 1030  
U.P.C., ogłasza, że  
dnia 5 grudnia  
1928 roku, od godz.  
10-ej rano, będzie  
dokonana publiczna  
licytacja ruchomo-  
ści, należących do  
firmy „Freitag i Cu-  
kier” i składają-  
cych się z jednej  
mechanicznej zgrze-  
blarki ocenyonych na  
sumę zł. 1000.

Licytacja będzie  
dokonana w Łodzi  
przy ul. Głównej 5  
Łódź, dn. 6 listo-  
pada 1928 r.

KOMORNIK  
B. Dembowski.

Do akt № 908  
1928 r.

### Obwieszczenie.

Komornik przy Sa-  
dzie Okręgowym w  
Łodzi, I rewiru, pow.  
Łódzkiego, Broni-  
sław Dembowski,  
zamieszkały w Łodzi,  
przy ul. Przejazd 85,  
na zasadzie art. 1030  
U.P.C., ogłasza, że  
dnia 10 grudnia  
1928 roku od godz.  
10-ej rano, będzie  
dokonana publiczna  
licytacja ruchomo-  
ści, należących do  
Motla Hochmana  
i składających się  
z maszyny go szycia  
oraz mebli oceno-  
nych na sumę zł.  
600.

Licytacja będzie  
dokonana w Rie-  
ksandrowie, przy  
ul. Lutomiarskiej 14  
Łódź, dn. 9 listo-  
pada 1928 r.

KOMORNIK  
B. Dembowski

Do akt № 840  
1928 r.

### Obwieszczenie.

Komornik przy Sa-  
dzie Okręgowym w  
Łodzi, I rewiru, po-  
wiatu Łódzkiego  
Bronisław Dem-  
bowski, zamieszka-  
ły w Łodzi, przy  
ulicy Przejazd 86,  
na zasadzie art. 1030  
Ust. Post. Cyw., o-  
głasza, że dnia 5  
grudnia 1928 r. od  
godz. 10-ej rano  
będzie dokonana  
publiczna licytacja  
ruchomości, nale-  
żących do Józefa Po-  
gonowskiego i skła-  
dających się mebli  
ocenyonych na sumę  
zł. 1000.

Licytacja będzie  
dokonana w Łodzi  
przy ul. Głównej 5  
Łódź, dn. 15 li-  
stopada 1928 r.

KOMORNIK  
B. Dembowski.

Do akt № 931  
1928 r.

### Obwieszczenie.

Komornik przy Sa-  
dzie Okręgowym w  
Łodzi, I rewiru, pow.  
Łódzkiego, Broni-  
sław Dembowski,  
zamieszkały w m.  
Łodzi, przy ul. Prze-  
jazd 86, na zasa-  
dzie art. 1030 U.P.C.,  
ogłasza, że dnia  
5 grudnia 1928 r.  
od godz. 10-ej rano  
będzie dokonana  
publiczna licytacja  
ruchomości, nale-  
żących do Hipolita  
Rowińskiego i skła-  
dających się z me-  
bli domowych osza-  
cowanych na sumę  
zł. 400.

Licytacja będzie  
dokonana w Zgierzu  
przy ul. Stary Ry-  
nek № 5.

Łódź, dn. 6 listo-  
pada 1928 roku.  
KOMORNIK  
B. Dembowski.

Do akt № 555  
1928 r.

### Obwieszczenie.

Komornik przy Sa-  
dzie Okręgowym w  
Łodzi, I-go rewiru  
powiatu Łódzkiego  
Bronisław Dem-  
bowski, zamieszka-  
ły w Łodzi, przy ul.  
Przejazd 86, na za-  
sadzie art. 1030 Ust.  
Post. Cyw., ogłasza,  
że w dniu 10 gruda-  
nia 1928 r. od godz.  
10-ej rano, będzie  
dokonana publiczna  
licytacja ruchomo-  
ści, należących do  
Mieczysława Kar-  
wickiego i składa-  
jących się z krowy  
i ziemliopłodów oc-  
nionych na sumę  
2000 zł.

Licytacja będzie  
dokonana w Rado-  
goszcu.  
Łódź, dn. 19-go  
listopada 1928 r.

KOMORNIK  
B. Dembowski.

Do akt № 2140  
1928 r.

### Obwieszczenie.

Komornik przy Sa-  
dzie Okręgowym w  
Łodzi, Leon Wąsow-  
ski, zamieszkały w  
Łodzi, przy ulicy Wól-  
czańskiej 10, na za-  
sadzie art. 1030 U.P.C.  
ogłasza, że w dniu  
13-ym grudnia  
1928 roku, od go-  
dziny 10-ej rano w  
Łodzi, przy ulicy  
Piotrkowskiej № 22  
odbędzie się sprzedaż  
z przetargu publicz-  
nego ruchomości, na-  
leżących do Falkow-  
skiego Mendia i skła-  
dających się z towaru  
uszczawanego na  
sumę zł. 700.

Łódź, dn. 26 li-  
stopada 1928 r.  
KOMORNIK  
L. Wąsowski.

### Ogłoszenie.

Niniejszem podaję do wiadomości Sz. Klije-  
nteli z wszelkich stowarzyszeń, którym na za-  
sadzie umowy udzielam kredytu od 4 - 5 mie-  
sięcy, że posiadam na składzie prócz obuwia  
własnego wyrobu, duży wybór śniegowców,  
kaloszy i obuwia na gumowych podesz-  
wach po cenach przystępnych.

Z poważaniem  
J. Kowalczyk  
Cegielniana 15, tel. 59-28.

Do akt № 1565  
1928 r.

### Ogłoszenie.

Komornik przy Sa-  
dzie Okręgowym w  
Łodzi Jan Jabczyk  
zamieszkały w Łodzi  
przy ulicy Południo-  
wej № 20, na za-  
sadzie art. 1030  
J. P. C., ogłasza,  
że w d. 11 grudnia  
1928 r. o godz. 10-ej  
rano w Łodzi, przy ul.  
Pomorskiej № 155,  
odbędzie się sprzedaż  
przez licytację ru-  
chomości, nale-  
żących do Hipolita  
Rowińskiego i skła-  
dających się z me-  
bli domowych osza-  
cowanych na sumę  
zł. 400.

Łódź, dn. 22 li-  
stopada 1928 r.

KOMORNIK  
Jan Jabczyk.

Do akt № 2053  
1928 r.

### Ogłoszenie.

Komornik przy Sa-  
dzie Okręgowym w  
Łodzi, Leon Wąsow-  
ski, zamieszka-  
ły w Łodzi, przy ul.  
Wólczańskiej № 10,  
na zasadzie art. 1030  
U. P. C. ogłasza, że  
w dniu 6 grudnia  
1928 roku od godz.  
10-ej rano, w Łodzi,  
przy ul. Skwerowej 15  
odbędzie się sprzedaż  
z przetargu pu-  
blicznego ruchomo-  
ści, należących do  
Szulima Justiana  
i składających się z  
mebli i maszyny rę-  
cznej do wyrobu  
swetrów, oszacowa-  
nych na sumę zł.  
835.

Łódź, dn. 27 li-  
stopada 1928 r.

KOMORNIK  
L. Wąsowski.

Do akt № 1980  
1928 r.

### Ogłoszenie.

Komornik przy Sa-  
dzie Okręgowym w  
Łodzi, Leon Wąsow-  
ski, zamieszkały w  
Łodzi, przy ulicy Wól-  
czańskiej 10, na za-  
sadzie art. 1030 U.P.C.  
ogłasza, że w dniu  
13-ym grudnia  
1928 roku, od go-  
dziny 10-ej rano w  
Łodzi, przy ulicy  
Piotrkowskiej № 51,  
odbędzie się sprzedaż  
z przetargu pu-  
blicznego ruchomo-  
ści, należących do  
Teodora vel Tobia-  
sza Rosenblatta i skła-  
dających się z 23 par  
damskich kotkowi-  
czych i in. ocenio-  
nych na sumę 1498 zł.

Łódź, dn. 26 li-  
stopada 1928 r.  
KOMORNIK  
L. Wąsowski.

Dr. med.

## Rózaner

Dzielnia № 9  
Tel. № 28-98

### Powrócił

Choroby skórne  
weneryczne i mo-  
czopłciowe.  
Przyjmuje od 8-10  
i od 5-8. Leczenie  
lampą kwarcową.  
Oddzielna poczeka-  
lnia dla pań.  
Dla pań od 3-5 pp.

Bacność! Wynalazek XX w.  
Jedyny w całej Europie  
wypróbowany środek

## „Purrexol“

usuwa wszelkie plamy z tkanin róż-  
nego rodzaju w ciągu sekundy. Od-  
nawia i konserwuje ubrania, płaszcze,  
kapelusze i t. p. Wszelkie materiały  
chociażby najbardziej poplamione stają  
się po użyciu „Purrexolu” zupełnie  
jak nowe. Nie niszczy materiałów.  
Nie jest zapalny. Buteleczki „Purre-  
xolu” są do nabycia we wszystkich skła-  
dach aptecznych, farb, chemikali i t. p.  
Zwracać uwagę na markę „Libikra” Tow.  
Chem. Man. Laborat. 608

## Bacność!

Bocian się zbliża,  
czy masz już  
błiznę niemowlęcą?



Do nabycia u  
I. FRYMERA  
Piotrkowska 75  
Filja: Piotrkowska 148.

## Dr. Wołkowowski

Cegielniana 25. Tel. 26-87  
SPECJALISTA  
chorób skórnych i wenerycznych.  
Elektroterapia. Leczenie lampą kwarcową.  
Badanie krwi i wydzielin.  
Przyjmuje od godz. 8-10, 12-2 i 4-8  
967 w niedziele i święta 9-1  
Dla pań od 4-5 oddzielna poczekalnia.

## Dr. med. LUBICZ

Cegielniana 43. Tel. 41-32  
Specjalista chorób skórnych, wene-  
rycznych i moczopłciowych.  
Naświetlanie lampą kwarcową.  
Przyjmuje od godz. 8 do 10 rano  
i od godz. 5-8 wiecz. 216  
Dla pań od 3-5 oddzielna poczekalnia

Do akt № 1570  
1928 r.

### Ogłoszenie.

Komornik przy Sa-  
dzie Okręgowym w  
Łodzi A. Łagodziński,  
zamieszkały w Łodzi,  
przy ul. Kiliń-  
skiego 55, na zasa-  
dzie art. 1030 U.P.C.  
ogłasza, że w dniu  
7 grudnia 1928 r.  
od godz. 10-ej rano  
w Łodzi, przy ulicy  
Piotrkowskiej № 64  
odbędzie się sprzedaż  
przez licytację ru-  
chomości, nale-  
żących do Adolfa Ka-  
lińskiego i składa-  
jących się z 3 ma-  
szyn do szycia i  
mebli ocenyonych  
na sumę 1250 zł.

Łódź, d. 15 listo-  
pada 1928 r.

KOMORNIK  
A. Łagodziński.

Do akt № 1239  
1928 r.

### Ogłoszenie.

Komornik przy Sa-  
dzie Okręgowym w  
Łodzi A. Łagodziński,  
zamieszkały w Łodzi,  
przy ul. Kiliń-  
skiego 55, na zasa-  
dzie art. 1030 Ust.  
Post. Cyw. ogłasza,  
że w dniu 5 grudnia  
1928 roku, od godz.  
10-ej rano w Łodzi,  
przy ul. Przejazd  
№ 30, odbędzie się  
sprzedaż przez licy-  
tację ruchomości,  
należących do Ma-  
ksa Reiberga i skła-  
dających się z me-  
bli ocenyonych na  
sumę 5040 złotych.

Łódź, dn. 14 li-  
stopada 1928 r.

KOMORNIK  
A. Łagodziński.

## Poszukuje pokoju

w centrum miasta, skromnie ume-  
blowanego, bezdzienne małżeństwo.  
Oferty do Hasła „M. J.” 580

Dr. med. 206

## S. Neumark

Choroby skórne  
i weneryczne  
Leczenie promien.  
Roentgena  
ul. Moniuszki 5  
Telefon 70-50.  
Przyjmuje od 11-2  
i od 7-8.  
Panie od 3-4.

Dr. med.

## Zygmunt Datyner

Urolog  
Choroby nerek, pę-  
cherza i dróg mo-  
czowych.  
Przyjmuje od 8-10  
rano i od 6-8 wiecz.  
Pramowicza 11  
(dawn. Olginska)  
Tel. 48-95. 717

Dr. med.

## Niewiażski

przeprowadził się  
na ul. Andrzeja 5  
Tel. 09-40.  
Choroby skórne  
weneryczne  
i moczopłciowe  
Naświetlanie  
lampą kwarcową.  
Przyjmuje od 8-10  
rano i od 5-9 wiecz.  
Dla pań oddzielna  
poczekalnia.



Wytwórnia 911

## Plezy i kuchennek

przenośnych nagro-  
dzona na wystawie  
Gospod. Higien. w  
Łodzi dużym srebr-  
nym medalem.  
„KOZMIŃSKI”  
Główna 51 tel. 75-09.

## Ogłoszenia drobne

### Kupno i sprzedaż

### Karetkę

parę angielskich  
chomont, liberje na  
kożuchu towarowe  
rolowej sprzedam.  
Kilińskiego 32. 709

### Sprzedam

lub zamienie na ra-  
dio elektroflux, wi-  
domość Al. Ko-  
ściuski 11 m. 1.

### Różne

### Łęczyj

tańców udziela pry-  
watnie Sz. Rybo-  
wski ul. Kilińskiego  
163, od 10 z rano.

### Pokoje

do wynajęcia od go-  
spodarza, słoneczne  
widne Nowo-polska  
15 przy Brzezińskiej  
dojazd jedynką. 708

### Fortepian

oddam do użytku  
za pożyczkę 500  
zł. na jeden rok wi-  
domość w księgarni  
Gebetnera i Wolffa,  
ul. Piotrkowskie 105.

### Starsza

inteligentna pani  
poszukuje skrom-  
nego pokoju wśród  
mi-ściu. Oferty  
pod „Inteligentna  
Pani” do „Hasła”.

### Lokomobil

kilka i kotłów do  
sprzedania, ul. Pe-  
tersburska 11, od  
3-4 Rvdzewski.

## Kino RESURSA

Kilińskiego Nr. 123.

Od wtorku, dnia 27-go do poniedziałku, dnia  
3-go grudnia r. b. włącznie

Wielki szlagier komedjowy, o którym mówić i śpiewać  
będzie cała Łódź

## Dziś tańczy Marietta

Porywające arcydzieło komedjowe słynnego reży-  
sera Fryderyka Zelnika.

W rolach głównych żywiółowa i roztańczona rodaczka  
nasza LYA MARA oraz dwaj „pożeracze serc” HARY  
HOLM i FRED LERCHS.

Oryginalna ilustracja muzyczna w wykonaniu wielkiej  
orkiestry.

Początek seansów w dni powszednie o g. 5,30, 7,15 i 9;  
w dni świąteczne o godz. 3, 5, 7 i 9. 203